

Cena numeru na prowincji i w Krakowie **40 Mk**

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
W Krakowie . . . Mk 1100.—
Na prowincji . . . Mk 1200.—

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Telefon Redakcji Nr. 5252. — Telefony Administracji, Nr. 3194. — Kraków, ul. Basztowa 15. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 140.723. — Konto Żyrowa: Ziemski Bank Kredytowy, Kraków.

Rok XIII.

Kraków, niedziela 20 sierpnia 1922.

Nr. 224.

Premie bezpłatne! Premie bezpłatne!



UBRANIE MĘSKIE lub KOSTYUM DAMSKI za 6900 Mk.

Mam możliwość przez czas ograniczony wysłać każdemu, który przysłał mi swój adres, 3 metry eleganckiego trwałego materiału na męskie ubranie lub kostium damski, we wszystkich modnych kolorach, gładkich, za 6900 Mk. Materiały ubraniowe N. B. w efektywne najmodniejsze krótkie lub paseczki za 9.600 Mk. Materiał Floryda II za 3 m. 10.300 Mk. Floryda III za 3 m. 11.900 Mk. Gatunek „Abazza” za 3 m. 14.900 Mk. Gatunek „London” za 3 m. 17.900 Mk. Gatunek „Manchester” za 3 m. 22.500 Mk.

Podszewki i dodatki. Do każdego kuponu dodaje, na żądanie, pełny komplet podszewki i dodatków do ubrania za 6200 Mk, w lepszym gatunku 7800 Mk.

Kupon na spodnie wełn. po 3500 i 4800 Mk, czarne tło z paseczkami (do ubrań wizytowych) Mk 6000—8000. Kamgarńowe 12500 Mk.

Sztuczki na spodnicę (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielski mater., podw. szer. na suknie i kostiumy po cenie Mk 2300 — za metr we wszystkich kolorach w najmodniejsze kraty, najładn. desenie rozm. 165 x 165 po Mk 2500 — wyższego gatunku 3200 Mk — wełniane 6800 Mk — większego rozm. Mk 7800 i 9000.

Chustki Chustki duże puszyste wełniane zimowe w śliczne desenie po Mk 12.500 i 15.000. I zefiry kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecięce ubranka itp. po Mk 775 i 925 za 1 metr.

Płóciennka na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie po Mk 6500 i 7500 sztuka. Obrusy stosowne do kap w tej samej cenie (po 6500 i 7500 Mk). Również polecamy białelizę z własnej pracowni, która wyróżnia się wykwintnym wykończeniem i uszyła z dobrych materiałów.

Koszule męskie letnie dzienne z mankietami z dobrego zefiru kolor. w najmodniejsze desenie, w paseczki z kołnierzykami po Mk 4500. Takież koszule z francuskiego zefiru po Mk 5200 za sztukę.

Koszule męskie nocne białe, dobrego gatunku materiału „Silezia” po 3600 za sztukę. **Kalesony** męskie białe z nadzw. trwałą meteryału „Silezia” po 2500 i 3000.

Koszule damskie białe z zagr. bałysty za koronkami i wstawkami po Mk 3500 za sztukę. **Spodniczki** (halki) białe bałyst. z ker. białe na białelizę po 1000, 1100, 1200 i 1300 Mk za 1 m. **Sztyczki** po 17 m. po 17.000, 18.700, 20.400 i 22.100 Mk.

Płótno bałystowe do nosa damskie za tuzin Mk 4000 i kolorowe za grądn. Mk 5000.

Chusteczki Chustki męskie do nosa Mk 5000 i 6000 za tuzin.

Prześcieradła rozmiar 2 metry szerokość naturalna dobrego gatunku ze specjalnego płótna prześcieradłowego po Mk 3500, wyższego gatunku 4200 za sztukę.

Skarpetki męskie letnie czarne i kolor. za pół tuz. **Obrusy białe** w desenie duże na 6 osób 7500 Mk.

Pończochy Ręczniki wafłowa 1000 Mk, gładkie 1200 sztuk.

Na palta męskie i damskie. damskie cienkie czarne i kolorowe cena 3 par Mk 2000, 3000 i 5000 (zależnie od gatunku). — Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Przy zamówieniu koszul męskich prosimy podać numer kołnierzyka.

Bez ryzyka! Materiał „demi” na palta jesienne i wiosenne nadzw. elegancki we wszystkich kolorach po 6500 Mk za 1 metr, w lepszym gatunku 7800 i 9500 Mk.

Koldry watawe kryte dobrą satyną na białej wełnianej wacie, największych rozmiarów za sztukę w lepszym gatunku 20.000 i 25.000 Mk.

Wysłać się przez pocztę z pobraniem (niech się przy odłożeniu). — Opakowanie i przesyłka na rachunek Kupującego.

Jeśli się coś nie podoba, to przyjmują z powrotem i zwracają natychmiast pieniądze.

Zamówienia adresować

Skład towarów M. Bernsztejn, Warszawa, ul. Dzielna 25.

Każdy kupujący otrzymuje

cenną premię bezpłatnie!

- 1) Przy zamówieniu na sumę 25.000 Mk dodaje się jedwabny krawat elegancki w najładniejsze desenie.
- 2) Przy zamówieniu na sumę 40.000 Mk dodaje się męski pugilares z czystej skóry lub torebkę damską elegancką skórzaną.
- 3) Przy zamówieniu na sumę 75.000 Mk dodaje się szwajcarski zegarek kieszonkowy lub ręczny (na paseczku skórzanym) elegancki, wyregulowany i gwarantowany.

Skład towarów M. Bernsztejn,

Warszawa, ul. Dzielna 25. 3810

Z piękności miast polskich. *Wzrosty sztuki polskiej w Wilnie.*



Rycina nasza przedstawia polski wizerunek szczerze zły, ofiarowany do czcigodnego kościoła O. O. Ber nardyńców w Wilnie przez Jerzego Tyszkiewicza biskupa wileńskiego w XVII wieku. Wilno jak wieś domo, jest obok Krakowa najbardziej pamiętkowem miastem polskim w dziedzinie zabytków architektury i sztuki kościelnej. Kościoły wileńskie kryją w sobie rzadkie klejnoty takich zabytków i pamiątek polskich.

dek marki naszej i wrażliwość sądzą drożyma najstraszniej i najboleśniej trafiają w kieszer naszych urzędników, naszego nauczycielstwa funkcyjaryuszów prywatnych, emerytów itd. jednym słowem w ludzi, którzy żyją ze starych bardzo skromnych poborów.

Tę nędzę, tę tragedję naszej inteligencyi zrozumie się jaskrawiej, gdy się ją uzupełni znaczeniem i zasługami tej inteligencyi, położeni dla naszego życia kulturalnego, narodowego, społecznego i gospodarczego. W Polsce inteligencya miała i mieć powinna inne zupełnie znaczenie aniżeli np. w St. Zjedn., gdzie właściwie inteligentny stan średni jest pewnego rodzaju „malum necessarium”, gdzie np. urzędnik jest tolerowanym tylko biedakiem. I nas wszystko, cośmy jako naród przechowali i zdobyli, u nas wszystko, cośmy dla przetrwania narodowego potrzebili uczynić, zawiązujemy w pierwszym rzędzie inteligencyi, jej mądrości, jej pracy, jej idealom. Czemże bowiem byłibyśmy obecnie, gdybyśmy tej inteligencyi kulturalnej w czasach niewoli nie mieli? Stadem analfabetów! Kto wie, czy już nie na polu wynarodowienia!

Przewrót po światowej wojnie zniszczył o czwicie na całym świecie wiele starzych wartości, symbolów, urządzeń, tradycyi. U nas jednak bez inteligentnych pracowników pracy nad fundamentami, nad organizacją młodego państwa byłaby niemożliwa, gdybyśmy nie mieli jako tako przygotowanego i ukwalifikowanego stanu średniego z wykształceniem wyższem, o wyższym poziomie naukowym, o wyższych ideowych aspiracyach. Ten stan średni okazał się poprostu rdzeniem pacierzowym naszego państwowego organizmu. To każdy nieuprzedzony przyznać musi.

A jakże dzisiaj kształtują warunki życiowe tego stanu u nas? Polski stan średni, polska inteli

Kraj bez inteligencyi — to ciało bez serca i mózgu. Musimy pomyśleć o jej szybkim ratunku.

Kraków, 19 sierpnia.

(I. H.) © stałem, coraz większem i systematycznym zubożaniem się naszej inteligencyi pi-

sano u nas dość wiele, chociaż nie za wiele i rozmaicie ten problem oświetlano. Na jedno atoli wszyscy się godzili: Spadek waluty, spa-

WAŻNE DLA REEMIGRANTÓW!

Reemigranci i Emigranci chcący się udać do
mogą przez
nasze biuro
Kraków, ul. św. Marka 22 i ul. Szpitalna 30 (Hotel (Pollera)

AMERYKI CUNARD LINE-LINIA CUNARD

uzyskać łatwo zezwolenie na wyjazd, choćby już od dwóch lat w Polsce przebywali.

Okrety nasze są ze wszystkich najszybsze i najwygodniejsze i wyjeżdżają z Gdańska, Cherbourg, Antwerpii, Rotterdamu itd. prawie codziennie.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. Karty okrętowe po 106 dolarów + 8 dolarów taksy amerykańskiej są u nas w biurze do nabycia.

Wikt wyśmienity. Wygodne kajuty na 2-4 osób.



figury stoją przed ruiną. Dzisiaj ta klasa przecież żyje gorzej aniżeli zorganizowani i niezorganizowani robotnicy, jeżeli idzie o minimum egzystencji, o zarobki. Co więcej — ta klasa nie ma możności tak jak robotnicy, wywalczać sobie stałego polepszenia warunków bytu z różnych powodów. Nie mówimy tutaj już o wyższych potrzebach kulturalnego człowieka, o kupnie nowej ciekawej książki, o pogłębieniu wiedzy, o czym dopiero o koncercie lub teatrze i t. d. Z tych „burżujskich” potrzeb nasz inteligent już się dawno wyleczył, to też nuboże on duchowo i fizycznie z wielką szkodą dla państwa, staje się duchowym proletaryuszem, malkontentem,

nie zdolnym do żadnej pracy produktywnej, do walki o dobro duchowe, staje się wydziedziczonym kulisem...

Tak być nie może! Kraj bezadowolonej, sytej, pracowitej inteligencji — to ciało bez serca i mózgu, to droga do szybkiego zanichowania tej klasy społecznej, której grozi zagłada, a która powinna być ideowym kierownikiem spraw publicznych. Konieczną jest rewizja naszej polityki w tym kierunku, by nasza inteligencja, która nas nancyla przechowywać skarby narodu, znalazła się w znanych warunkach bytu. Ratunek naszej inteligencji — oba paroli!

ry temu państwu nadaje charakter narodowy. Bo przecież jeśliby stworzony świeżo blok miał być istotnie blokiem całych mniejszości narodowych, a nie poszczególnych partii z pośród nich — to musieliby się tam znaleźć ludzie o odmiennych poglądach i interesach społecznych, a więc robotnicy, chłopcy, kapitaliści, mieszczanie itd. itd. Cóż skłaniałby mogło ich wszystkich do wspólnego frontu? Jedynie opowycia przeciw idei narodowego państwa polskiego, jedynie przeciwstawienie się Polakom jako takim.

Wśród szeregu mniejszości, jakie wymienia w swym komunikacie pismo syjonistyczne, wszystkie prócz żydów są mniejszościami, osiadłymi na pewnym swarzem terytorium. Mniejszości te uprawiając taktykę blokową, robią politykę niesłuszną i niepaństwową, ale przynajmniej o tyle zrozumiałą, że może ona dać im doraźne „mandatowe” korzyści, nie wyrządzając im bezpośredniej szkody. Natomiast politykę tych grup żydowskich, któreby do bloku przystąpiły, musiał się określić nie tylko jako szkodliwą dla państwa, ale też dla samej ludności żydowskiej, której chcą być reprezentantami.

Wyjaśnimy rzecz przykładem. Społeczeństwo polskie będzie z pewnością dotknięte faktem bloku np. Moskall i Białorusinów w Pińszczyźnie, ale to zadrażnienie jest o tyle mniejsze, iż obie mniejszości zamieszkuje tylko jeden, odległy smat ziemi polskiej i że ludność centrum kraju, a więc Krakowa, Warszawy, Lublina, czy Tarnowa, z reprezentantami tych mniejszości nie utrzymuje żadnych bezpośrednich stosunków. Inna rzecz jest z żydami. Oni mieszkają na całym terytorium Rzeczypospolitej; świadomość więc np. Krakowianina, że krakowscy wyborcy z pośród żydów, odda-

stwowemu nawet takim mniejszościom, które nie zdobędą szeregiu wymaganych mandatów w okręgach wyborczych, tudzież wspólnie przeprowadzenie szeregu posłów na kresach.

Blok taki zapowiadano już od dawna. Mówili o nim wyraźnie w czasie dyskusji nad ordynacją posłowie syjonistyczni i niemieccy. Obecnie stał on się już faktem dokonany.

Dla polskiej idei państwowej i dla naszego interesu narodowego jest podobne ułożenie się stosunków bardzo niepożądana. Taki blok nie jest bowiem — już choćby zewnętrznie — niczem innym, jak tylko zszeregowaniem się wszystkich żywiołów niepolitycznych w państwo przeciwko dominującemu żywiołowi polskiemu który państwo swoją krwią i swoją pracą stworzył, na którego ziemi jest ono zbudowane, któ-

„Blok mniejszości narodowych” Kto go tworzy, jakie są jego widoki i konsekwencje.

Kraków, 19 sierpnia.

Syjonistyczny „Nowy Dziennik” doniósł, że w dniu wczorajszym na jakimś bliżej nieokreślonym zebraniu utworzony został blok mniejszości narodowych dla akcyi wyborczej między grupami białoruskimi, niemieckimi, narodowo-żydowskimi, ukraińskimi i resyjaskimi. Wedle tego doniesienia „zadaniem bloku będzie zwalczanie wszelkich trudności, jakie stworzyła ordynacja wyborcza dla mniejszości narodowych, oraz wystawienie blokowej listy kandydatów w okręgach o mieszanej ludności mniejszości narodowej”. Jeżeli dobrze rozumiemy ów komunikat, bardzo niejasny (zwłaszcza w swych ostatnich słowach) to za taktyczny cel tego bloku chcą jego inicjatorzy uważać zapewnienie udziału w listach pań-

CZARNE PERŁY ROMANOWÓW

Nie potrzebuję dodawać, że się rzucił, jak zgłodniały wilk, na zawartość tej tacy. Oni mnie interpelowali w czasie jedzenia i często się śmiali. Nie rozumiałem wcale powodu, dlaczego się tak mną interesowali. Odważyłem się na postawienie pytania:

— Wybacz pan, że poruszę tę sprawę, ale zastanawiam się nad tem, czy pan nie jest przypadkiem zamieszany w jakikolwiek sposób w ten mord petersburski? Pan tak mówi o tej zbrodni, jak gdyby pan był wtajemniczony we wszystkie jej szczegóły.

Wymienił między sobą spojrzenia, poczem nieznanymi rzekli:

— Panie Beckwith, pan jest Angikiem, pozbawiołym zupełnie złośliwości.

— A do jakiej narodowości pan się zalicza? Czy nie jest pan Rosjaninem?

— Niel Przepadek chciał, że jestem Amerykaninem. Urodziłem się w małym mieście Wisconsin i od czasu do czasu udaję się do miejsca swego urodzenia, ale niezbyt często. Ja przypadam za ruchem, panie Beckwith, ciągle więc zmieniam miejsce swego pobytu i męma na naszym globie napodpodobnej ziurzy, w którymby jeszcze nie był. Jestem związany interesami z wielu krajami i to właśnie sprawia, że zainteresowałem się przygodą p. Stefana fabrukowa, prefekta policji petersburskiej Mam stosunki z Petersburgiem, bardzo szczególnie stosunki.

Te ostatnie słowa powiedział takim tonem, jak gdyby chciał specjalnie zwrócić na nie moją uwagę.

Czułem się znacznie lepiej. Poważnie naruszyłem podane mi kurczę i życie nie wydawało mi się już tak smutnem. Włożyłem ręce do kieszeni mego osobliwego palta i machinalnie powróciłem do czynności, która mnie tak bardzo absorbowała wtedy jeszcze, gdy znajdowałem się zamknięty w owej cieni. Szew podwójnej podszewki, prawej podszewki był już teraz zupełnie rozpruty, tak, iż bez trudu dotarłem obecnie do owego okrągłego przedmiotu, który mnie tak bardzo intrygował. Ująłem go w palec, wypłem z kieszeni i począłem go oglądać.

To co robiłem widocznie bardzo ich zainteresowało, gdyż powstali na raz z krzesel i zblżyli się ku mnie.

— Co pan ma tam takiego? — zagadnął mnie ów mężczyzna. — Czy warto to oglądać?

— Nie wiem co to jest — odrzekłem. — Zdać mi się, że są to jakieś pigułki.

— Pigułki?

Nieznajomy nachylił się, aby lepiej się przyrzec.

Nagle podskoczył i chwycił mnie za gardło, krzyząc:

— Nedzniku, oddaj mi to!

Musieliem się czuć bardziej zdumionym, aniżeli wówczas, gdy zadzwoniłem do owego tajemniczego domu. Wszak człowiek ten okazał się dotychczas wobec mnie takim eleganckim, spokojnym, dobrze wychowanym! Ucisł jego wstrząsnął całą moją istotą. Zabrał, bez oporu z mej strony, pigułki i zaczął je pilnie oglądać.

— Czemu się tak przypatrujesz? zagadnęła go jego towarzyska.

— To jedna z nich... — odparł słabym głosem, drżąc ze wzruszenia.

— Jedna z nich! — powtórzyła jego słowa tym samym, co i on tonem.

Drżał jak w febrze.

— Tak, to jedna z nich, jestem tego pewien.

— Ale jak się to zdarzyć mogło?

— Alboż ja wiem? Pan Beckwith będzie zapewne tak dobry i zechce nam to objaśnić. — Teraz do syć już kłamstwa! Nie chcemy słyszeć żadnych zmyślonych historii o handlu korzennym. Odrzucił pomysłał sobie, że wszystko to przedstawiało się zbyt naturalnie, aby było prawdziwe. Skofczył, z temi bajkami, gdyż zapewne pan spostrzegł, że i ja mogę być niebezpiecznym. Skąd pan do tego doszedł? Powiedz prawdę, jeśli ci mile jeszcze jest życie!

Zdołałem się już zorientować, że popadłem w środowisko, w którym dzieje się same nadzwyczajne rzeczy. Powinienem był być przygotowanym na wszystko, jednak nigdy w świecie nie spodziewałem się tak nagłej zmiany w zachowaniu się tego człowieka. Dość mi było spojrzeć na niego w tej chwili, aby się przekonać, że i on także może stać się niebezpiecznym i że niewiele potrzeba, aby zaczął mnie traktować znacznie gorzej, aniżeli tamci. Nie byłam w stanie jednak odgadnąć tego, czem minowicie zawiłiem te nagłą zmianę. Spróbowałem wyrazić mu moje zdziwienie.

— Czemu uczynił takiego — spytałem — że chwytła mnie pan za gardło i traktuje mnie gorzej psa?

— Nic mnie to nie obchodzi — odrzekł. — Skąd pan do tego przyszedłeś?

— Trzymał w ręku tajemniczą pigułkę.

— Z poza podszewki kieszeni tego palta — odparłem.

— Tak pan mówi?

— Najistotniejszą prawdę. Owej pamiętnej dla mnie nocy poczułem, że coś się znajduje w tej kieszeni i nie dala mi to spokoju, aż rzecz tę wy dobyłem na światło dzienne. Wypłynęła w zresztą w pańskiej obecności.

— Chce pan wzmówić we mnie, że nie masz pojęcia o tem, co to jest za przedmiot?

— Bo istotnie, nie mam o tem najmniejszego pojęcia. Mam wrażenie, że jest to pigułka.

(C. d. n.)

jący głos na syonistę, oddają go na wyznawcę bloku, w którym są i Niemcy i Moskale i Ukraińcy — ta świadomość musi działać daleko silniej w kierunku podrażniającego, musi automatycznie powiększyć istniejącą nieufność i wynikające z niej larcia.

Jeśli zaś idzie o kresy to np. przeważenie przez głosy żydowskie szali na rzecz kandydata ruskiego w Galicji Wschodniej, (gdzie w wie lu wypadkach będą żydzi stanowili jezycekw u wagi) odbiły się w nastrojach społeczeństwa bardzo niekorzystnie dla żydów i to na całym terenie Polski, gdyż wszędzie żydzi mieszkała.

Komunikat „Nowego Dziennika” nie powiada jako to grupy żydowskie zgłosiły swój akces do bloku. Z ogólnikowego sformułowania możnaby wnioskować, że są to wszystkie te odłamy, których postowie zasiadają w sejmowie „Zjednoczenia postów nar.-żydowskich”. W klubie tym jednak znajdują się także reprezentanci żydowskich ortodoków, którzy w przeciwstawieniu do syonistów i grupy pana Przickiego nie uprawiali nigdy antypaństwowej, drażniącej polityki, a natomiast których wystąpienia były często nacechowane patriotyzmem (p. Perli-

muiter). Należy więc sądzić, że obóz żydowskich ortodoków (zresztą b. liczących) w bloku nie wzięli udziału, na co wskazuje także kampania prasowa ich warszawskiego organu w ostatnich tygodniach. W niektórych okręgach wstawią ortodoksi niewątpliwie własnych kandydatów. Tak więc „blokowcami” wśród żydów będą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa tylko syonisci i pominiejsze grupy a la Przicki. (O asymilatorach w uwagach tych, poświęconych mniejszościom narodowym naturalnie nie mówimy, gdyż oni z natury rzeczy należą do obozu „skiego”).

Co do innych mniejszości niejasną jest też kwestya czy wszystkie grupy ukraińskie przystąpią do bloku. Zdaże się bowiem, że niektóre z nich (najradykałniejsze) zamierzają bojkotować wybory, podczas gdy grupa skupiona koło „Ridnego Kraju” nie wzięła się do psotkiego bloku narodowych mniejszości. Także wśród Niemców w Polsce ujawniła się ostatnio fronda, której przywódcą jest Łódzki poseł Friese.

Szkodliwa robota twórców bloku spotka się więc niewątpliwie z wielu przeszkodami.

Po drugie tym owczym pędem pomagamy Niemcom do utrzymania ich katowickiej placówki handlowej. Sklepy tamtejsze wypróżniły się zbyt nagle i chwilowo stoją puste — ale kupcy tamtejsi, a przedewszystkiem katowickie filje wrocławskich i berlińskich magazynów już zorientowali się w sytuacji: na uwagi sprowadzają z Niemiec olbrzymie nowe partje towarów. Pomimo cła, pomimo kosztów transportu to się im oplaci — konsumenci polski zapłaci za wszystko chętnie każdą cenę.

Rzeczywiście każdą cenę. Wobec spadku marżki niem. z jednej strony, wobec olbrzymiego napływu kupujących gości z drugiej — kupcy w Katowicach podnoszą ceny nie już nawet z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę i wyrubowali je do poziomu wyższego, niż n. p.w Krakowie.

Ale to nic nie szkodzi, ten tysiąc ludzi, którzy każdym pociągiem przybywają z Krakowa itd., którzy już wydali kilkaset marek na koleje, stracili cały dzień, zaopatrzili się w kilka tysięcy marek niemieckich, które tymczasem opadły w kursie i spadają dalej — kupi nawet takiego towaru, którego mu nie potrzeba, i zapłaci każdą cenę — aby tylko „nie jechać za darmo”.

Konkluzja: katowicki pęd „zakpnowy” jest równie głupi jak szkodliwy. Co się już stało, to się stało: kto kupił i co kupił — jeden rzeczywiście taniej i lepiej z początku, drugi gorzej — niech używa na zdrowie. Ale dalsze jeżdżenie masowe do Katowic, aby — na razie podnieść kurs niemieckiej marki, a obniżyć polskiej — a na stałe, aby utrzymać w Katowicach wielką jarmarkową placówkę niemieckiego przemysłu i handlu — powinno ustać. Wyjdźcie to na zdrowie i nam i Polakom z Katowic. St. M.

Katowickie pielgrzymki.

Szkodzimy niemi państw, walucie polskiej, sobie samym i Górnoszlązakom.

Kraków, 19 sierpnia.

Od przeszło miesiąca Katowice są widownią charakterystycznego zjawiska: każdy pociąg, nadchodzący w dzień od strony Krakowa, Trzebini, Szczakowicy, a także od strony Sosnowca, wyrzyna na dworzec katowicki ogromną zgraję, bo inaczej wyrazić się trudno, przyjeźdźnych, żądnych „taniego kupna”. Mężczyźni wszelkich stanów i wyznań, a przedewszystkiem kobiety wszelkiego wieku — przybywają do Katowic w przekonaniu, że tu kupią i „taniej” i „lepiej”.

Wznowiają się czasy przedwojenne, kiedy to Katowice były najdalej na Wschód wysuniętą placówką zbytu niemieckiej tandety, produkowanej specjalnie dla polskiego rynku, kiedy nabywcy z Polski znosili na obu granicach tysiące sztykan austriackich i rosyjskich celników, aby tylko przewieźć nabytą w Katowicach tandetę bez cła, do domu, w przekonaniu, że przemieszają darmo otrzymane skarby.

Katowice — „stolica” robotniczo-górniczego przemysłowego okręgu, były swego czasu małą, typowo prowincjonalną dziurą, której jedyną handlową ulicę zajmowało kilkadziesiąt sklepów, mających zaopatrywać ludność robotniczą miasta i okolicy. „Arystokracja” przemysłowa, przeważnie niemiecka — t. j. urzędnicy dyrekcyi, zarządów, majstrowie i t. d. oraz biurokracja, kupowała wprost we Wrocławiu lub w Berlinie lepsze rzeczy; miejscowe magazyny miały tylko tańszy towar dla tużniejszego plebsu.

Z czasem jednak, gdy Katowice się powiększyły, wielkie magazyny wrocławskie otworzyły swoje filje w Katowicach, aby i na miejscu móc sprzedać coś lepszego, wyprzedzając mniej ruchliwych konkurentów. Przedewszystkiem zaś magazyny te wypełniano stale olbrzymimi zapasami tandety dla „odbiorców ze Wschodu”, gdy ściągali się tu masowo kupujący z austriackiego i rosyjskiego zaboru Polski. Dzięki temu ubogie, robotnicze właściwie miasto prowincjonalne wyrosło na wielki stały jarmark — ważny punkt handlowy dla niemieckiego przemysłu.

W czasie wojny, oczywiście Katowice podupadły, jak podupadł i sam ten przemysł i handel. Kied jynkad obecnie po wojnie przemysł ten podniósł się, handel niemiecki niesłyszalnie ożywił — pomyślał on o zatrzymaniu katowickiego jarmarku nawet po przejściu „pod panowanie polskie” (jak Niemcy zjednoczenie wyswobodzonego G. Śląska nazywają).

Do tego zatrzymania przyczyniamy się sami, jak możemy. Jeszcze w okresie plebiseytowym jeździł tam, kto próbował, brał jakie się dało towary pewne rzeczy kupując istotnie taniej, drugie zaś kupując taniej, ale gorsze. Gdy zaś „Polska nastąpiła” i na Górnym Śląsku już formalnie, rzucili się tam formalnie owczym pędem wszyscy po dawnemu do Katowic.

Idziemy tem Niemcom na rękę pod każdym względem.

Po pierwsze, pomagamy im do udowodnienia wobec polskich Górnoszlązaków tezy, że Polska sama nie produkuje, tylko „dźwibie” na te „bogactwa”, które Niemcy na G. Śląsku zostawili; że gdy Niemcy stambąd wyjadą, to Górnoszlązakom wszystkie zabraknie. I istotnie mądry Krakowianie wykupili

już wszystką tandetę w Katowicach, sklepy stoją puste i miejscowi, którzy tej tandety jeszcze na jakiś czas potrzebowali, odchodzą z próżnymi rękoma...

Manifestacyjne przyjęcie Poincaré'go w Paryżu.

Paryż, w sierpniu.

Dnia 16 sierpnia, jak wiadomo, pan Poincaré, powrócił na czele delegacyi francuskiej do Paryża. Na trzy godziny przed przyściem pociągu prezydenta, zgromadziły się w okolicy dworca północnego wielkie tłumy, ustawiając się szpalierami wzdłuż ulic, prowadzących na Quai d'Orsay.

Po opuszczeniu dworca Poincaré został powitany niezwykle owacyjnie. Tłumy oklaskiwały go z nieopisanym entuzjazmem, przez całą drogę do ministerstwa. To powitanie przybrało rozmiany wielkiej manifestacyi jednomyślnego narodu francuskiego. Wśród huraganów okrzyków i witań auto prezydenta ministrów posuwało się naprzód. Poincaré, bardzo wzruszony, ustawicznie odpowiadał ukłonami na owacyjne powitanie tłumów.

W ten sposób Francya zmanifestowała swą aprobatę dla twardej obrony interesów francuskich w Londynie.

Odnosnie do konferencyi londyńskiej warszawski „Journal de Pologne” dowiaduje się ciekawych szczegółów. Oto pan Lloyd George żywił iluzję, że jego nienastępliwść zmusi do re-

terady Poincaré'go. Stopniowe koncesye, czynione przez Poincaré'go z jego początkowego programu, były uważane przez angielskiego prezydenta ministrów za dowód skłonności do zupełnej rejtterydy w ostatniej chwili, celem uniknięcia zupełnego zerwania. To też kiedy Lloyd George dowiedział się, że przywódca delegacyi francuskiej był zdecydowany nie iść już dalej na drodze ustępstw, to zmanifestował wobec swego otoczenia żywe niezadowolenie i bardzo zdenerwowany udał się na ostatnie posiedzenie. Zachowanie się Lloyd George'a na tem posiedzeniu wywarło od samego początku przykre wrażenie. Każdy czuł, że zbliża się zerwanie konferencyi, to też wynik krótkiej dyskusyi nie zdziwił nikogo.

Po zerwaniu konferencyi, pan Poincaré zrobił gest, który został zrozumiany przez publiczność londyńską. Złożył on mianowicie wieniec na grobie nieznanego angielskiego żołnierza, tuż przed wyjazdem. Fakt ten szeroko w Londynie komentowano i miano także za złe Lloyd George'owi, że nie pojechał na dworzec kolejowy, pożegnać odjeżdżającego gościa. Fakt ten ze strony wielu Anglików spotyka się z nagana.

Jak wygląda podróż w Indyach w czasie upałów.

Kraków, 20 sierpnia.

Podróż przez Indie w najupańiejszej porze roku nie należy do przyjemności, jak to stwierdził na własnej skórze jeden z korespondentów, dzienników włoskich. Znajomi jego w Bombaju radzili mu, aby odłożył swą podróż aż do okresu deszczowego, który przynosi temu krajowi tak pożądane ochłodzenie. Włoch jednak obstawał przy swoim planie i w przekonaniu, że ostrzeżenia przyjaciół były przesadne, wsiadł do pociągu, który z szybkością 80-kilometrów na godzinę, przebiega ogromną przestrzeń, dzielącą Bombaj od Delhi.

Pociąg ten — pisze korespondent — zaopatrzony jest we wszelkie możliwe wygody. Nie brak w nim nawet pokojowych kąpiel. Do obszernych przedziałów wprowadzane jest ustawicznie świeże powietrze przy pomocy potężnych wentylatorów. Budowa kolei nie napotyka tu na wielkie przeszkody, gdyż pomijając pewne małe wzgórza, droga prowadzi przez pozbawione wszelkiego zdrzewienia obszary, przez płaszczyny tak gładkie jak stół. Tu i ówdzie znajdują się żelazne mosty, przerzucone przez ubogie w wodę rzeczki. Kraj

jest silnie zaludniony, a ziemia dobrze uprawiona, a raczej będzie dobrze uprawiona z chwilą, gdy rozpocznie się deszcz. Obecnie jest ona tak wyschnięta, że człowiek zrozumieć nie może, jak tu ludzie żyć mogą w takim piekle. Cały kraj woła prosto o wodę. Gdy wieczór zapada temperatura staje się nieco znośniejsza, co utwierdziło korespondenta w przekonaniu, że jego przyjaciele w Bombaju silnie w swych ostrzeżeniach przesadzają. Wkrótce miał on się przekonać, że się mylił.

Zapada noc — pisze ów Włoch. — Siedźmy we wagonie restauracyjnym przed nami, składającym się prawie wyłącznie z owoców. Tyczasem obsługa wagonu zamienia nasze przedmioty w sypialnię, rozciągając nad łóżkami siatki, chroniące przed moskitami.

Pierwsza noc tej indyjskiej podróży przeszła jako tako, ale na drugi dzień rano, gdy Włoch obudził się w Ikarfi, w sercu Indyi, miał już przedsmak tego, czem będzie ten piękny dzień, jaki nadchodził. Krajobraz nie uległ żadnej zmianie. Tak, jak przedtem ziemia była spalona przez słońce, a powietrze tak suche, że

podróżni mieli wrażenie, iż oddychają ogniem, a była dopiero godzina 8 rano. O godzinie 11 wzmocniło się uczucie, iż odbywa się podróż przez strefę płomieni. Gdy wystawił się gołą ręką pod wiatr przez okno wagonu, to ma się uczucie silnego ukąszenia. Wraz z czasem temperatura podnosi się coraz bardziej. Nikt nie ma odwagi spojrzeć na termometr, który przed godziną wskazywał 42 stopnie. Wentylatory za każdym obrotem wpuszczają do wnętrza strumień gorącego powietrza. To zmusza podróżnych do zamknięcia wentylatorów, co następuje niestety zbyt późno. Jeden z młodych misjonarzy woła, że woda przygotowana do kąpielii w wannie — gotuje się.

Teraz przystępuje do działania posługacz kolejowy. Spokojnie i obojętnie, jak gdyby tu chodziło o rzecz najzwyczajszą w świecie, udaje się on do oddziału kąpielowego i wrzuca do parującej wody kawał lodu, poczem podkłada także lód pod wezgłowie w wagonie, ażeby najgorsze godziny popołudnia uczynić nam jako tako zniosnemi.

Leżymy — pisze Włoch — apatycznie, wyciągnięci horyzontalnie w hermetycznie zamkniętych przedziałach. Jak się dowiadujemy, panie jadące w specjalnym przedziale, czują się wśród tego upału znacznie lepiej, aniżeli my mężczyźni, co jest dowodem, że pleć słabą łatwiej znosi gorącą temperaturę, aniżeli pleć mocną.

Najbardziej jednak cierpią jadący tymże pociągłem pleś, który wywiesił język i spoglądał na obecnych z wyrzutem, sądząc zapewne, że panowie stworzenia umyślnie skazali go na takie męki. Także on otrzymuje pęczek z lodem na głowę. Dopiero po przybyciu do Dechhansl około godziny 6 tej popołudniu podróżni znów budzą się do życia, albo przynajmniej doznają uczucia, że życie staje się znów zniosnem.

Korespondent dopiero później się dowiedział, że o godzinie 3 popołudniu termometr podniósł się do wysokości 51 stopni Celsjusza. Pod wpływem tej wiadomości przysięgł sobie, że nigdy już nie uda się w podróż do Indyi przed okresem deszczowym.

NADEŚLANE.

Za dział ten Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

I. Asystent klinik chorób skórnych i wenerycznych U. I.

DR. TADEUSZ PAWLAS
POWROCIŁ 4125

ordynuje od godz. 2—4, w niedzielę i święta 11—12 ulica Czapskich 1 (róg ul. Jabłonowskich).

8-mio kl. Gimnazjum filologiczne

Im. Mickiewicza 4146

w Kielcach, Hipoteczna 16

M. Krzyżanowskiej

przyjmuje zapis uczennic od 21 sierpnia b. r.

Egzaminy wstępne dnia 29 sierpnia.

Pokój elegancko umeblowany,

z elektryką i z całym utrzymaniem dla dwóch panów

zaraz do wynajęcia. 4178

Wiadomość w Administracyi „Ilustr. Kur. Codz.”.

W Zakopanem

parcela budowlana do sprzedania

położenie pierwszorzędne, w centrum przy ul. Jagiellońskiej. — Obszar 15.000 m² z lasem i wodą. Na parceli tej znajdował się spalony niedawno pensjonat „Klemensówka”.

Sprzedaż przeprowadza

Kancelarya adwokata Dra H. KRZEGERA

Kraków, ulica Floryańska 1. 18,
Nr. telefonu 314. 4133

KINO „NOWOŚCI”

Od soboty 19-go do wtorku 22-go b. r. sierpnia wyłącznie

KRÓL SAHARY

II. serya „Człowieka bez nazwiska”. 4168

Dr. med. A. MACIĄG

4535 (CHOROBY WEWNĘTRZNE)

POWROCIŁ

I ordynuje ulica Basztowa L. 1.

Do Czytelników „Ilustr. Kurjera Codziennego”!

Najtańsze źródło zakupu towarów manufakturowych i najlepsza wykonanie zamówień jest tylko w **Warszawskiej Spółce Manufakturowej**, Warszawa, Jasna, 18/20. Telefon 243-80, która posiada na składzie wszelkie towary manufakturowe. Prosimy wyżej wymienioną firmę nie zrównywać z innemi ogłaszającemi się firmami. 4130

Seminaryjne kursa maturalne

„PEDAGOGIUM”
Prof. JANA PILCHA

(kurs 1-roczy i 2-letni) 4018

przygotowują do egzaminu dojrzałości w państ. seminariach nauczycielskich. Lekcyj udziela grono złożone z samych tylko profesorów państw. seminarium naucz. męskiego i żeńskiego w Krakowie.

WPISY na rok szk. 1922/23 przyjmuje i wyjaśnia się udziela podczas wakacji codziennie

Kraków, ul. Szuskiego 5, parter, od godz. 11 do 12.

Fabryka szczotek i pendzli

Jadwiga SPUNER

Ska z ogr. odpow. 4010

w Krakowie, ul. Dietowska 1. 5 poleca wszelkie wyroby szczotkarskie.

†
Stanisław Sas Buszyński

po długich a ciężkich cierpieniach, zepsotniony św. Sakramentami, zmarł w 55 roku życia dnia 17 sierpnia br. w Drohobyczu. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 b. m. z domu żałoby, na który zaprasza
żona wraz z dziećmi.

4169

Sensacyjne echa zamordowania żony rektora.

Aresztowanie dwóch oficerów sztabowych.

Graz, 16 sierpnia.

Policja miejscowa stwierdziła, że w mieszkaniu zamordowanej Elizy Josep-Montemire, o czem wczoraj donosiliśmy, mieszkał także jako sublokator, były major Wilhelm Lüdendorf. Major znajdował się przez cały lipiec w Bad-Hall na leńsku. Dnia 30 lipca po powrocie stamtąd, po długim zapieraniu się, przyznał się on, że przyswoił sobie różne przedmioty należące do pani Josep, a w szczególności pierścionki, ubrania i biżuterię.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że także brat majora, były pułkownik Robert Lüdendorf, często opuszczał mieszkanie pani Josep obńczony pakietami. Przy rewizji jego mieszkania znaleziono wiele przedmiotów będących własnością pani Josep. Obu Lüdendorów aresztowano. Okazało się, że w ciągu lipca obaj bracia urządzali często w mieszkaniu pani Josep przyjęcia, a razu pewnego zasiadło tam nawet do stołu z okazji imienin 30 osób.

Aresztowany Bruno Steiner, zapoznał się z panią Josep przy okazji kupna mieszkania. Opowiadał on jej, że posiada kupca na jej mieszkanie, niejakiego Carnela. Steiner zauważył, że w mieszkaniu pani Josep znajduje się wiele cennych przedmiotów i do spółki z byłym porucznikiem ułożył plan mordu. Działo się to pod

Wzywam P. Zajdę z Makowa
rzekomo w Katowicach,

który mnie przy kupnie lasu od

P. Dra Będkowskiego w Przemyslu nieuczciwym sposobem na wielkie straty naraził, zgłosił się u mojego 4165

zastępcy P. Dra Wiesła w Przemyslu, w przeciwnym bowiem razie użyję wszelkich środków prawnych, a sprawę na tej drodze bliżej określe. D. Korpuela.



Szwajcarski zegarek
kieszonkowy
za 4200 Mk

Mam możność wysłać przez czas ograniczony zegarek szwajcarski niklowy biały lub czarny siłowy wyregulowany i gwarantowany za 4200 Mk. Łańcuszki z ameryk. złota po 1200 Mk, w lepszym gatunku po 2000 Mk.

Budziki stołowe

niklowe białe, eleganckie, znanej szwajcarskiej fabryki po 4900 Mk. Wysła się przez pocztę w dobrym opakowaniu za pobraniem (płaci się przy odbierze). Bez ryzyka. Jeśli się nie podoba, przyjmują z powrotem i zwracam pieniądze.

Zamówienia adresować:

Skład M. BERNSZTEINA,
Warszawa, ul. Dzielna 1. 25.
(Dział zegarków). 3959

Dr. Med. Ignacy Lewi

b. asystent szpitali

w Paryżu i Montpellier

osiadł w Jędrzejowie. 4173

Kasyerka oraz ekspedyentka

znajdą natychmiast zajęcie u firmy Leserkiwicz i Ska, Kraków, Plac Szczępański 2. — Zgłoszenia osobiste. 4174

Ślub. Dnia 15 sierpnia b. r. odbył się w Łęczycy ślub p. Bolesława Adolfa Skrety, chor. W. P. z Łęczycą z p. Marią Szymańską z Kutna. Związek pobogosławili ks. L. Różański. 4170

Sensacyjne echa zamordowania żony rektora.

Aresztowanie dwóch oficerów sztabowych.

koniec marca. Wykonaniu planu przeszkadzały wciąż różne okoliczności. Po zbadaniu Steinera i Kellera, aresztowano wczoraj niejakiego Jerzego Neude, który wspólnie z Steinerem handlował drzewem. Otóż ów Neuda zeznał, że Steiner i Keller wspólnie dopuścili się mordu. Pani Josep była ze dwadzieścia razy w mieszkaniu Steinera, w sprawie sprzedaży mieszkania, ale Steinerowi i Kellerowi brak było odwagi do popelnienia mordu. Pewnego razu chcieli pania Josep otrąć przy pomocy morfiny, ale próba się nie udała, gdyż pani Josep była, jak się zdaje morfinistką.

Wreszcie mord został dokonany 3 kwietnia, gdy Steiner i Keller z panią Josep siedzieli przy herbatce. Steiner zarzucił jej powrót na szyć i ściągnął węzeł, podczas gdy Keller oburącz ją trzymał. Neuda znajdował się wówczas w kuchni. Steiner zjawił się przed nim i pokazał mu wartościowy pierścionek brylantowy tam pani Josep.

Trupa zamordowanej włożono do otomany, na której Steiner przez dwie noce z rządu spał snem sprawiedliwego. We dwa dni później ciało zamordowanej poćwiartowano i w opisany już sposób ukryto. Spodziewają się w tej sprawie dalszych jeszcze aresztowań.

Farby, pokosty i lakiery
 poleca firma
JAKOB SPUNER
 Ska z ogr. odpow. 4011
 w Krakowie, ul. Długa 50.

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH
 Władysława Wojtygi. Kraków-Zakrzówek
 wykonuje wszelkie roboty w zakresie
 kaflarstwa wchodzące z gwarancją. 4129

WPISY

na roczne i 4-ro miesięczne kursa
 buchalteryjno-handlowe w założo-
 nej w roku 1912 przez Władze za-
 twierdzonej szkole „HERMES”
JANA PILCHA w Krakowie,
 ul. Floryańska L. 39, II. p.

przyjmuje się codziennie do 10 września b. r.
SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH

„HERMES” wyucza pisanie na maszynach wszelkich
 systemów. Naukę rozpocząć można każdego czasu. 3913
Absolwenci otrzymują świadectwa.

AUTOBUS 4163
Kraków--Swozowice
 odjazd codziennie o g. 9 i 15 z pod Sukiennic
 (Cukiernia Noworolskiego).

Jadąc z Lublina do Krakowa 4166
 pociągiem osobowym z 7 na 8 sierpnia między
 stacyami Rozwadów—Kraków, ukradli mi walizkę
 z rzeczami podróznymi: Sak, palto na czarnej
 jedwabnej podszewce i tekę czarną skórzaną
 z 600.000 markami, również różne papiery. Proszę
 o zatrzymanie pieniędzy, a odesłanie mi papierów
 na adres: Lublin, Krakowskie 55, Rafman.

W Wyższej Uczelni kroju i szycia
„STROJ” 4164
 Kraków, ul. Szczepańska 7, I piętro
 rozpoczynają się dnia 1 września 1922

1) Nowe kursa kroju i szycia.
 2) Przyjmuje się zamówienia na formy,
 3) oraz materiały do przykrojenia.
 Informacje i zgłoszenia w kancelaryi
 Uczelni od 21 sierpnia b. r. między 11—1
 przed południem, prócz niedziel i świąt.

Zakład techniczno-dentystyczny
N. Kleinbergera 4167
 Kraków, Szewska 27. I. p. (narożnik plant)
 przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—6 popoł.

Do netychmlastowego wstąpienia poszukiwana
 stenotypistka do Firmy Schenker i Sp.
 Pańska 9. — Wymagana stenografia niemiecka.
 Warunki bardzo dogodne. 4177

PODZIĘKOWANIE.
 Wielmożnemu Panu Wincentemu
 Witalińskiemu, Prymaryuszowi szpi-
 tala św. Łazarza w Krakowie, za
 szczęśliwie dokonaną operację zdję-
 cia katarakty z oczu, a zarazem tro-
 skliwą opiekę tak w szpitalu, jak-
 o też w czasie rekonwalescencji, skła-
 dam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg
 zapłać”!

4171 **Feliks Myszkowski.**

TELEFONY AUTOMATYCZNE
 stosownie do ogłoszenia Dyrekcyi poczt, że każdy reflektujący na numer telefonu musi
 posiadać swój własny aparat, posiada firma
„ROYAL” 4179
 Skład i pracownia maszyn do pisania i telefonów **Kraków, Floryańska 49, telefon 1577.**
 Aparaty automatyczne do załączania na sieć pocztową, wypróbowane i gotowe do załączenia.

Związek żebraków berlińskich.

Posiada on biura z urzędnikami i szkołę żebraczy.

Kraków, 19 sierpnia.
 Do doskonałości doprowadzili swą organiza-
 cję żebracy w Berlinie. Stwierdzono, że wśród
 licznej rzeszy dziadów berlińskich zaledwie 10
 procent zasługuje na nazwę istotnych żebraczy.
 Reszta — to oszuści udający z powodzeniem ka-
 leki wojene, ślepców, niemowli i t. d. Czasy
 powojenne wzmogły te armie do niebywałych
 rozmiarów. Celem lepszego wyzyskania możli-
 wości zarobkowych żebracy poszli za „duchem
 czasu” i zorganizowali się.
 Jednemu z dziennikarzy udało się zbadać
 tajniki tej organizacji. Szczegóły jej są zaiste
 sensacyjne. Oto pokazało się, że „bisdacy” ci u-
 trzymują w jednej z najbardziej obskurnych dziel-
 nic miasta własne biuro „pośrednictwa pracy”,
 utrzymując szereg sówicie oplacanych urzędni-
 ków i „maszynistek”.
 Tu prowadzi się dokładną ewidencję żebra-
 ków, podzielonych według dzielnic, ściągają się
 wkładki od „stowarzyszonych”, udziela się im
 w razie rzeczywistej choroby zapomogi, załatwia
 się polubownie spory dziadowskie.

Każdy żebrak ma ściśle przeznaczony rejon,
 którego mu przekraczać nie wolno. Najwię-
 kszym popytem cieszą się ulice przyznalne,
 które dla uniknięcia konkurencji przydziela się
 na zmianę członkom syndykatu. Mówią, że
 przeciętny zarobek dzienny żebraka na jednej
 z tych ulic wynosi jeden do trzech tysięcy mar-
 ków niemieckich! Twierdzą również, że istnieje
 osobna wyższa szkoła żebraków, udzielająca
 nowicuszom początków, jak i wyższych stopni
 sztuki zawodowej. Jako profesorowie działają tu
 najbardziej wyrafinowani oszuści, włamywacze
 i kieszonkowcy. „Kurs” trwa trzy miesiące, z
 tego jeden miesiąc poświęcony jest na ćwiczenia
 praktyczne.

Przedmioty wykładów są następujące: Jaka-
 nie, przemawianie tonem płacalwym, charakte-
 ryzacja twarzy, udająca przeróżne grymasy,
 cierpienia, dalej sztuczna „ślepotą”, wszelkie
 rodzaje kalectwa rąk i nóg, rzekomy brak po-
 szczególnych członków, tajne znaki wzajemne-
 go porozumiewania się i t. p. środki techniki że-
 braczej.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie w
 naszym wielkim bólu oraz oddali ostatnią przy-
 sługę s. p. **Witoldowi Nalecz Chwałbógow-
 skiemu** — składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
 4172 **Żona, córki i zięć.**

Składki złożone w Administracyi

NA GIMNAZJUM POLSKIE W DAŃSKU: Koło
 uczącej się Młodzieży w Słomnikach 17.520 Mk.
 NA WDOWY I SIEROTY PO LEGIONISTACH: Wła-
 dek, Kraków 1000 Mk.
 NA DZIECI POWRACAJĄCE Z JAPONII: Dzieci
 bawiące na wakacjach w Białobrzęzkach jako do-
 chód z urzędzonego przedstawienia 1000 Mk.
 NA DOM MEDYKÓW: Koło Akademickie w Msza-
 nie Dolnej jako czysty dochód z zabawy na ten cel
 urzędzonej 94.645 Mk.
 DLA WOSKOWEJ SIEROТЫ: S. A. Sołtyscy, Blu-
 dniki 100 Mk.
 DLA BIEDNYCH: Drowa Kuźniarowa, Chrzanów
 1000 Mk.

MIGAWKI KRAKOWSKIE.

„Na bramie”.

W całym Krakowie niema budynku, przez
 który przepływałaby co dnia tak potężna fala
 ludzi, jak to ma miejsce w szpitalu św. Łazarza.
 Nie dziesiątki, ale setki chorych i interesentów
 przekracza próg szpitalny i oczywiście każdy
 zatrzymuje się „na bramie”. Bramę tę atakuje
 nieustannie telefon. „Na bramie” zasięga się in-
 formacji wstępnych, których udziela portyer,
 ujętych w stałe lakoniczne powiedzenia. „Na
 bramę” odsyła się rekonwalescentów opuszcza-
 jących oddziały szpitalne. Przez nią przetacza-
 ją się ciche tragedye, wybucha placz tych, któ-
 rzy tu dowiadują się o śmierci najbliższych,
 rozlega się krzyk obłąkanego, lub jęk chorego
 na noszach przywiezionego przez pogotowie.

— Gdzie to do kapelanii? — zapytuje nie-
 wiasta, potrzebująca metryki do ślubu.
 — Na lewo przy kościele.

Ktoś inny zapytuje o klinikę laryngologicz-
 ną i otrzymuje odpowiedź:

— Na lewo za czerwonym domem.

— A gdzie do obłąkanych?

— Dołem, na końcu, zielona brama.

Czasami portyer wogóle się nie pyta o cel
 przybycia danej pacjentki i kieruje ją na wła-
 ściwy oddział do badania:

— Przy kościele, pierwsze piętro.

Są i stali prebendaryusze szpitala, lub przez
 takich prowadzeni nowi pacjenci, którzy poro-
 zumiewają się „na migi”. Ilość wyciągniętych
 palców oznacza numer oddziału.

Ruch słabnie do południa, ażeby się wzmódz
 w godzinach odwiedzin. To już przychodzą
 zdrowi. „Na bramie” otrzymują informacje o

miejsu w tenże sam sposób:

— Na prawo pierwsze piętro — lub — ba-
 raki w ogrodzie — itd.

Nierzadko wzdłuż t. zw. peronu rozlega się
 dzwonek, fala ludzka się zatrzymuje, uginają
 się kolana. To kapelan spieszy z ostatnią po-
 ciechą duchowną.

Tędy przyplywa i odpływa często życie.
Z. O. H.

Co dzień niesie?

Kraków, 19 sierpnia.

Jedzie czy nie jedzie?

Od kilku dni donoszą depesze, to z Belgradu,
 to z Pragi, to znów z Bukaresztu, że w maryen-
 badzkiej konferencji ententy ma wziąć udział
 minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej
 polskiej p. Narutowicz.

Wiadomość tę, z powołaniem się na źródło,
 powtórzyły nawet niektóre oddziały Polskiej
 Agencji Telegraficznej, przekraczając zresztą z
 tradycyjną sprawnością nazwisko ministra na
 „Barulowicz”. Z polskiej strony oficjalnej o pla-
 nach maryenbadzkiej podróży nie nie powie-
 dziano.

Wiemy, że p. Narutowicz samlerza wyjechał
 za granicę, ale tylko w sprawie uznania polskich
 granic wschodnich. W takim razie Maryenbad
 nie leży po drodze ani geograficznie, ani poli-
 tycznie.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że maryen-
 badzkie pogłoski są tylko pobożnym życzeniem
 Czesków i że pan Narutowicz nie skieruje swej
 polityki na pilizowaną drogę, na której sobie
 pokaleczył stopy nie tylko pan Skirmunt, ale nie-
 stety razem z nim cała Polska. Dla Polski niema
 miejsca w małej entencie i na jej konferencyach
 dopóki polityka cenzura nie ulegnie całkowitej
 zmianie Z naszą sojuszniczką Rumunią i za-
 przyjawnioną Jugosławiją możemy rozmawiać
 wprost, bez czeskiej asystencji i czeskiego po-
 średnictwa.

W każdym razie oczekujemy wyjaśnień z
 Warszawy.

Zmiany w programie szkoły średniej.

Jak się dowiadujemy ministeryum W. R. i O.
 P. dokonało rewizyi dotychczasowego programu
 szkoły średniej. Przeprowadzono szereg odpo-
 wiednich zmian, których konieczność wykazała
 dotychczasowa praktyka, zmiany te dotyczą
 wszystkich typów szkół średnich i będą z począ-
 tkiem nowego roku szkolnego wprowadzone w
 życie. — Między in. dokonano pewnej redukcji
 w zakresie lektury obowiązkowej polskiej z po-
 wodu trudności opanowania jej ze względu na
 obecny kryzys wydawniczy.

Wiec polsko-niemiecki w czeskim Cieszynie.

W uzupełnieniu naszej wiadomości o wiecu
 polsko-niemieckim w czeskim Cieszynie w sprawie
 ucisku szkolnictwa polskiego i niemieckiego pod
 zaborem czeskim przewodniczył niemiecki
 poseł do sejmku czeskiego dr Kiesewetter z Opa-
 wy, a o ucisku polskiego szkolnictwa referował p.
 Junga z Żukowa (po polsku), a adw. dr Schilling
 z M. Ostrawy po niemiecku. Uchwalono ostre
 rezolucje przeciw gwałtownej czechizacji szkół
 na Śląsku przez rząd czeski. Na wiec przybyło
 bardzo wielu Polaków i Niemców.

Piekarze Krakowscy w pogoni za nowymi cenami pieczywa.

Ządają oni nowej podwyżki cen, lecz nie zamierzają wypiekać chleba.

(S) W nieustannej pogoni za coraz to nowym zyskiem zjawili się wczoraj piekarze krakowscy w prezydium miasta.

Przyjęci przez wiceprz. Bobrowskiego, **zadzali doraźnej podwyżki cen zarówno chleba, jak i bułek.** Pretensje swoje (które nawiasem mówiąc, w czasie zborów są co najmniej dziwne) popierali znacznymi cenami mąki na placach targowych. Przytoczyli, że młynarze krakowscy ządają 310—315 marek za 1 kg mąki żytniej, zaś za 1 kg pszennej 500 mk.

Zagadnięci przez wicepr. Bobrowskiego, czy na wypadek przyznania im wyższych cen dają gwarancję, że w Krakowie chleb się pojawi — panowie piekarze **nie dali żadnej odpowiedzi.**

Wobec wykretnego stanowiska piekarzy — wiceprz. Bobrowski **odmówił stanowczo ich żądania**, pozostawiając rozpatrzenie żądań właścicieli piekarni komisji cennikowej, która odbędzie się we środę. Przy sposobności

zaznaczyć należy, że niedawno, bo zaledwie kilka dni temu, mianowicie 9 bm. zostały podwyższone znacznie ceny pieczywa, a mimo to piekarze wraz z masarzami pozamykali demonstracyjnie swe sklepy, pozabawiając w ten sposób mieszkańców Krakowa najpotrzebniejszych środków żywności.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — wieczorem piekarze ponownie jawili się w prezydium miasta na konferencji, na której doszło do porozumienia. W uwzględnieniu podwyżki cen mąki, prezydium przyjęło za podstawę kalkulacji 31.200 mk. za 100 kg mąki żytniej; do tej sumy dodano faktyczne koszty administracyjne piekarzy w kwocie 4.297 mk.

Wobec tego od dziś **obowiązuje nowa cena 260 mk. za 1 kg chleba żytniego, 220 mk. za 1 kg chleba razowego, oraz 25 mk. za 6 dkg bułkę.**

Ceny te są prowizoryczne aż do środy, w którym to dniu zbierze się komisja cennikowa.

Ustawa o zniesieniu stanu wyjątkowego w Małopolsce ogłoszona.

(M) Ustawa z dnia 8 sierpnia o zniesieniu stanu wyjątkowego w Małopolsce ogłoszona została w „Dzienniku Ustaw” Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 sierpnia b. r. Nr 4, poz. 568, brzmi ona:

Art. 1. Wprowadzony rozporządzeniem austriackiej rady ministrów z dnia 25 lipca 1914 r. (Nr 158 austr. Dz. Ust. P.) stan wyjątkowy znosi się.

Art. 2. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi spraw wewn.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Z dniem zatem 11 sierpnia b. r. stan wyjątkowy przestał istnieć w Małopolsce.

Znamienna mowa reprezentanta Senatu gdańskiego.

Z Gdańska donoszą: Z okazji setnej rocznicy założenia gdańskiej korporacji kupieckiej, obchodzonej uroczystość w gmachu giełdy, w Artushofie, wygłosił wiceprezydent Senatu, dr. Siehm, mowę. Nawigując do stosunków, wytworzonych traktatem wersalskim, wyraził on uznanie kupiectwu gdańskiemu za współpracę przy unowocześnieniu handlowej i Polską. Gospodarcza przyszłość Gdańska nie da się przewidzieć. Zależąca ona wszakże będzie od rozwoju Rzeczypospolitej polskiej, z którą Gdańszczan łączą ściśle stosunki gospodarcze i z którą Gdańszczanie żyć pragną w przyjaźni. A dalej ta przyszłość gospodarstwa Gdańska jest również zale-

żna od państw ościennych, a szczególnie od kwestyji, kiedy Rosya weźmie udział w handlu wszechświatowym. Donośno znaczenie ma także ukształtowanie stosunków między Wolnym Miastem a Rzeszą niemiecką. Dostarcza ona warunków, bez których Gdańsk obcy się nie może. Wskazując na modele okrętów, znajdujące się w Artushofie, mowa wspomina o świetnej przeszłości Gdańska, który należał do związku Hanseatyckiego i stał w ośrodku ruchu wszechświatowego.

Przewokacyjna nominacja.

Znany litwomian i wróg polskości, biskupowiński **Kazewicz**, zamiatował wikaryuszem dla polsko-litewskiego pasa neutralnego ks. Kuchta, wydalonego swego czasu z granic Wilenszczyzny przez Tymczasową Komisję Rządzącą za udział w spisku przeciw Państwu polskiemu.

Wyleczenie raka przy pomocy promieni X.

W Nowym Jorku wykonano niedawno na kogucie operację raka, stanowiącą zapewne pierwszą próbę tego rodzaju. Kogut ten, znajdujący się w posiadaniu nowojorskiego lekarza Hanke-na, był na wystawie drobitu odznaczony pierwszą nagrodą. Podczas wystawy zranił się on w skrzydło o pręty klatki i na miejscu rany powstała narośl, a jak stwierdzono później wytworzył się rak. Właściciel koguta oddał go do zbadania do nowojorskiego instytutu badania raka, gdzie chorego ptaka poddano działaniu promieni X. Przy pomocy tych promieni ptaka zupełnie wyleczono i oddano z powrotem właścicielowi.

Kto wynalazł tanki?

Londyńska „Morning Post” przynosi ciekawe szczegóły na temat wynalazcy tanków w obecnej wojnie. Przez długi czas za ich wynalazcę uchodził **Winston Churchill**, tymczasem lord **Kitschener** sam polecił 19 września 1914 roku kapitanowi **Bentleyowi** wybudować samochód pancerny, nadający się do walki z wrogiem na froncie. Bentley, który dłuższy czas bawił w Afryce i tam samochodem przebył olbrzymie terytoria, przedłożył w parę dni plan takiego pancernego wozu osobiście samemu Kitschenerowi, który go po konferencji z projektodawcą przyjął, a nawet mu przyrzekł tajemnicę patentową i ochronę jego interesów, jako wynalazcy. Później rząd angielski odrzucił pretensje o wynagrodzenie podnoszone przez Bentleya i w ten sposób sprawa stała się głośną.

Tragiczny wypadek na pokładzie łodzi podwodnej.

Z Kopenhagi donoszą, że szwedzka łódź podwodna N-R-16 manewrowała wzdłuż Solingen, ćwicząc się w strzelaniu do ruchomego celu. W trakcie strzelania komendant wyszedł w wieżach łodzi, aby zbadać rezultat strzałów. Trzech marynarzy z załogi również wyszło na pomost. Prawdopodobnie jednak wskutek niewystarczającego napełnienia pewnych balastów wodą, łódź podwodna nie mogła się utrzymać na powierzchni i komendant był zmuszony zamknąć natychmiast kłapę łodzi podwodnej i zagłębić się w wodę. Z pośród trzech marynarzy, znajdujących się na pomoście, dwóch utonęło, a między nimi syn admirała Ancarona. Trzeciego marynarza uratowała łódź, znajdująca się w pobliżu miejsca wypadku. Należy zaznaczyć, że gdyby łódź podwodna nie zanurzyła się natychmiast pod wodę, to utonęcie groziłoby całej załodze.

Hotel za jaja.

Jak donosi nasz korespondent warszawski (Z) jeden z banków szwajcarskich zwrócił się do rządu polskiego o pozwolenie na wyciąg 200 wagonów jaj. W zamian za to gotów jest ofiarować tytułem pożyczki 1 milion franków bankowi budowlanemu w Warszawie na budowę hotelu. Sprawa będzie rozpatrywana przez odnośne czynniki.

Niezadowolony mąż.

Z powodu zwyczaju chasydów, że narzeczeni nie rozmawiają z sobą i **nie spotykają się aż po ślubie** zdarzył się w Warszawie następujący wypadek: 20-letni **Berek N-cz** zaręczył się, za pośrednictwem rodziców, jak to bywa u chasydów, z panną z Łowicza. Narzeczoną **wiedział tylko raz jeden**, zgodnie z obyczajem. Dopiero **po ślubie przekonał się, że żona jego liczy już lat 40.** Coprawda, w paszporcie „niemieckim”, okupacyjnym, podano, że liczy lat 24. **Mąż występuje obecnie o rozwód z tego powodu.**

List z Krynicy.

Nierozważnie postępuje ten, kto zaufawozone bałamutnym informacjom, iż w Krynicy sezon nie dopisał — przyjeżdża, nie zapewniawszy sobie poprzednio mieszkania. Narażony jest bowiem na uciążliwa, prawie że bezradną wędrowkę od wili do wili, od pensjonatu — do pensjonatu i na wzysek, pośredników.

Krynica jest nietylko pełna, ale przepelniona — liczba gości dosięgła w tym sezonie 14 tysięcy. Jest to najwyższa frekwencja kuracystów z ostatnich kilku lat. Niewątpliwie frekwencja ta wzrastać będzie jeszcze — boć łagodne powietrze, przesycone balsamiczną wonią leśną, urozecze położenie wód zielonych wzgórz Beskidu, lecznicze źródła, o których błogosławionem działaniu cuda niemal opowiadają, kąpiele mineralne borowinowe — to przebogate dary przyrody, które wykorzystają tylko umiejętnie, a Krynica stanie się pierwszorzędem zdrojowiskiem, przewyższającym pod względem warunków zdrowotnych różne Kudowy i Franzensbady... Aby się to jednak stało rzeczywistością — niejedno zmienić się musi nad Krynicańską... Zarząd zdrojowy — jak mnie informowane — planuje renowację Krynicy na wielką skalę. Piętrowe i parterowe domki ciągnące się wzdłuż deptaku mają być zburzone, a miejsca ich zajmą piękne wille i wielkie hotele urządzone z najwybredniejszym, nowoczesnym komfortem. Oby!.. oby Tymcza-

sem przydałoby się ogromnie zorganizowanie informacyjnego biura mieszkaniowego, oraz ściślejsza kontrola nad pensjonatami, które wyrubowały ceny od 5.000—5.500 marek, w nielicznych tylko wypadkach odpowiadają europejskim wymogom, przeważnie zaś pozostawiają bardzo wiele do życzenia zarówno pod względem czystości, jak obfitości i jakości pożywienia...

Jak już wspominałam — kuracystów w Krynicy nie brak... Z Krakowa osób niewiele, silniej reprezentowane są: Łódź, Warszawa, Lwów — najsilniej zaś małe miasteczka z Małopolski i byłej Kongresówki, które przysłały publiczności wcale nie najprzedniejszego gatunku... To też codziennie na zboczach Michałowej można obserwować zebrania czarnych gład z Chrzanowa, Dukli, Bobowej, Delatyna itp.

Nie można powiedzieć, aby w tym roku deptak krynicki stanowił wystawę mód. Anemiczne panny i cierpiące męczaki ubierają się dosyć „po domowemu”, co spowodowane jest poczuciem uparta niepogodą. Najsilniejszym „krzykiem mody” są różnobarwne szerokokole siatki na włosy... Moda tych pensowych, niebieskich, złotych, fioletowych, różowych, „siatek Amora” służących do polowania z rzadka rozsiągniętych przedstawicieli rodu męskiego i obarczonych albo żoną albo dolegliwymi defektami fizycznymi — dosięgła punktu kulminacyjnego z chwilą, kiedy na deptaku ukazała się w błękitnej siatce na blo i włosach uroczą artystka „o-skiej „B. atell” n. Skalska, uzna-

na powszechnie za „beaute” sezonu... W jednym dniu drożychwytano w sklepach wszystkie siatki i dlatego część pań musiała zrezygnować z tej ozdoby, ale kupki oblecają, że nadejdzie nowy transport...

Miłem urozmaiczeniem życia sezonowego w Krynicy jest teatr pod kierownictwem p. H. Cudnowskiego. P. Cudnowskiemu udało się zgromadzić dobry zespół, w którym między innymi figurują nazwiska pp. Arciszewskiej, Barwińskiej, Dobrzańskiej, Glinińskiej, Kaczorowskiej, Łozińskiej, Skrzydłowskiej, Stefańskiej. Ponadto częste są gościnne występy wybitnych artystów scen polskich. Ostatnio mieliśmy sposobność podziwiać mistrzowską grę p. Jaracza w „Samsonie i Dalili” i w „Medone”, w których to sztukach p. Jaracz znalazł godną siebie partnerkę w p. Zofii Dobrzańskiej.

Wielkie zainteresowanie wywołała zapowiedź spektakłów „Złotego runa” „Mieszczan” i „Asawera” z pp. Adwentowiczem, Barwińską, Dulebianką i Solskim.

Wystawiono również z wielkim powodzeniem „Matkę Szwarcenkopf” z panią Wasowicz Kaczorowską w tytułowej roli i p. Czackim artystą sceny lwowskiej, niezrównanym „marszelikiem”.

Odbychają się tutaj również często koncerty (Zbońska-Ruszkowska, Melcer, Trampczyńska) wieczory kabaretowe, baletowe, rejunjony — słowem, jak się da — tak się rozprasza monotonię kuracyi mineralno borowinowej...

I. M. r.

Widoki Starego Krakowa.



Jak wiadomo Stary Kraków w średnich wiekach posiadał do obrony swoich murów wieże i baszty, dookoła miasta dość gęsto pobudowane, które od zewnątrz przedstawiały osobliwy widok. Razem wszystkich wież z bramami było w otoku śródmieścia 50, z których kilka tylko dotrwało do naszych czasów (brama Floryańska i sąsiednie). Wszystkie inne bramy, baszty i mury zburzone z początkiem XIX wieku. Do obrony każdej bramy był przeznaczony osobny cech rękodzielniczy. Rycina nasza przedstawia zburzoną bardzo piękną basztę przy ul. Sławkowskiej.

Bramę Floryańską uratował w roku 1827 sędzia Lihowski słowodząc senatowi, że po jej zburzeniu wiatry północne miałyby otwarty przysięp do miasta i narażałyby mieszkańców na rozbieganie itd.!!

wa pospieszą hojnie z datkami ze względu na szlachetny cel.

KOMUNIKACJA ZE SWOSZOWICAMI. W związku z otwarciem zakładu kąpielowego siarczanego w Swoszowicach, zaprowadzona została od dziś stała komunikacja Krakowa ze Swoszowicami na autobusach, które odchodzi dwa razy dziennie — o 9 rano i o 3 popołudniu — z przed kawiarni Noworolskiego w Sukiennicach.

ODWOŁANIE ZAPOWIEDZIANEGO NA DZIEŚ STRAJKU BANKOWOĞO. Z powodu wszczęcia pertraktacji odwołał Zarząd Związku bankowców zapowiedziane na 19 b. m. wstrzymanie pracy w Wiedeńskim Banku Związkowym, Powszechnym Banku Obrotowym, Banku Handlowo-Przemysłowym (obydwa oddziały) i Powszechnym Banku Kredytowym.

NEDZA POWODEM SAMOBÓJCZEGO ZAMACHU. Wczoraj przywiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza urzędnika pocztowego N. N., który dokonał zamuachu samobójczego. Zarytany przez lekarza o przyczynę rozpaczy kroku oświadczył, że spowodowała go to jego niedza. Desperata odratowano.

KRADZIEŻE ZEGARKOĞO. Do policyi wpłynęło szereg doniesień o kradzieży zegarków. I tak między innymi skradziono zegarek złoty w tramwaju N. Reichowi oraz Maryi Sedlaczkowej. Kradzieży na szkodę tej ostatniej miała dopuścić się jej służąca Aniela Gałucha, która po dokonaniu kradzieży zbiegła.

FAŁSZOWANE MASŁO. Podczas wczorajszego targu organa kontrolne przytrzymały Karoliny Kowalczyk z Lasowic, która jak się okazało sprzedawała masło zrobione silnie wodą. Jak stwierdziła pracownia chemiczna, masło to zawierało 60 procent wody. Masło skonfiskowano — a Kowalczykową odesłano władzom sądownym.

(e) ZNOWU ŚMIERDZĄCA WĘDZONKA. Wczoraj doniesiemy o zatruciu całej rodziny śmierdzącą kiełbasą. Dziś notujemy podobny fakt zatrucia wędzonką. Oto do Urz. walki z lichwą przyniósł pewien robotnik zginiłą wędzonkę, którą nabył w masarni Grabowskiej go przy ul. Czarnowiejskiej. Wędzonkę oddano do zbadania w pracowni chemicznej — a przeciw masarzarowi wdrożono dochodzenie.

CHCIAŁ SIĘ ZAOPATREZÓ W JEDWAB. W magazynie konfekcji damskiej M. Prausowej w Rynku głównym przytrzymał służący tego interesu złodzieja — w chwili gdy ten skradłszy 4 sztuki jedwabiu wartości 1800.000 Mk. usiłował zbiec.

Doprowadzony na inspekcję rzemieślnik raz podaje się za Stanisława Gajewskiego, to znów za Leona Majewskiego. Świadczone, że osobnik ów pozostaje w Krakowie bez miejsca stałego zamieszkania.

ZAGINIONY CHŁOPCZEK. Julia Kutaszek, zamieszkała przy ul. Miodowej 1, 7, doniosła do tut. policyi że dnia 12 b. m. napotkała w ulicy Miodowej, błagającego się 2-letniego chłopczyka, którego następnie zatrzymała u siebie, aż do zgłoszenia się rodzicom.

Nadto w bramie domu przy ul. Stolarskiej 1. 5 znaleziono dziewczynkę około 3 i pół lat liczącego. Dziewczynkę pozostawiła tam jakaś kobieta o semickim wyglądzie twarzy. Dziecko oddano do żłobka.

Z KRAJU.

GRUPOTA CZY ZBRODNIĄ. [AW] „Gazeta lwowska“ podaje, że w nocy z dnia 16 na 17 b. m. dokonano znowu sabotażu, mianowicie w pobliżu wsi Nowe Sielo pod Kuliłowem na dużej przestrzeni przecięto w kilku miejscach druty telegraficzne. Zaznaczają należało to przednie drutów telegraficznych powtarza się w Małopolsce Wschodniej dość często.

PODROŻENIE CENY GAZU W ŻYWCU z dn. 1 b. m. wywołało wśród tamtejszych mieszkańców wysokie oburzenie na to nowe urozczenie przedsiębiorstwa gazowego „Żywiec“. Przy tej sposobności interesanci zwracają się do magistratu m. Żywca, aby poprzedzić zajęł się sprawą wykupu tej gazowni, a to w myśl przysługujących mu praw z tytułu zawartej umowy z tem przedsiębiorstwem.

ZJAZD LEGIONISTÓW W BORYSLAWIU, którzy stamtąd zacięgnieli się w szeregi Legionów w r. 1914, odbędzie się dnia 20 b. m. jako w rocznicę wymarszu.

WOSKOWE WYŚCIGI KONNE POD CIESZYNEM. Oficerowie kursu konnej jazdy w Cieszynie, urządzili we wtorek na polach łowliwku w Guldowie wyścigi konne przy licznyim udziale gości. W szeregu biegow zwycięzcami zostali oficerowie: Seweryn, Radziżewski, Burian, Jacyński, Tomczak i Leszak. Nagrody rozdawała zwycięzcom hrabina Thunowa. Osobną pamiątkę otrzymał porucznik Starczewski, kierownik wyścigów, za swą pracę.

ZE ŚWIATA.

NA CZĘŚĆ GERHARDTA HAUPTMANNA. We Wrocławiu odbyły się 2-dniowe wielkie uroczystości na cześć „Szlaka“ Gerharta Hauptmanna, uważanego za największego obecnie poetę narodowego w Niemczech. Na jego cześć przemawiał między innymi we Wrocławiu prezydent Niemiec Ebert. W teamie wrocławskim odegrano „Floryana Gevert“ i „Woźnicę Hentschla“ — jak wiadomo oba dzieła Hauptmanna.

CHAMTOW PRASY BERLIŃSKIEJ. Prasa berlińska poświęciła dłuższe nekrologi zmarłemu niedawno w Londynie właścicielowi szeregu antyniemieckich wielkich pism codziennych jak „Times“ i „Daily Mail“ lordowi Northcliffe'owi. Prasa ta złożyła pamięć zmarłego jako przeciwnika Niemiec i rzucę o nim, że „nie zdobył (1) sobie poważania i porządných ludzi, abgawiem był to „nizki duch“ bez idei i sumienia, dorobkiewicz“ itd. itd. —

Ta zagrobowana „zemsta“ na niebezpiecznym przeciwnikowi demaskuje chamstwo pruskie.

KLUTY, TAŚMY, numeratorki Goellera, kiedki trefówki i wszelkie miernicze artykuły dla przemysłu drzewnego hurtownie i częściowo najwięcej w firmie Schall i Eichler, Lwów, pl. Maryacki 7, pod kawiarnią „de la Paix“.

Rozpoznanie ofiary katastrofy dzięki „Ilustr. Kurjerowi Codziennemu“.

LWÓW. Nasz korespondent lwowski (A) telefonuje: Wczoraj znaleziono na brzegu Dniestru w gminie Międzyzstanisław topieleca, wyrzuczonego na brzeg przez fale. Komisja sądowno-lekarska, która przybyła na miejsce skonstatowała dzięki artykułikowi „Ilustr. Kurjera Co-

dziennego“ w lipcu b. r. p. t. „Katastrofa na Dniestrze“, że topielec ten jest jednym z 8 ofiar katastrofy w Turamowicach. W orzeczeniu co do agnoskowania osoby powołała się komisja na „Ilustr. Kurjer Codz.“

Czesi strzelają dopielgrzymów słowackich

[AW] Dziennik Cieszyński doniawuje się z dobrego źródła, że Czesi w myśl „dobrego stosunku“ z Polakami nie przepuszczają Słowaków do Polski nawet gdy ci chcą się tam udać w charakterze pielgrzymów. Ostatnio, gdy pobożne tłumy ludu słowackiego zbliżyły się do granic polskich od Skalistego koło Zwardonia, graniczna starż czeska po kategorycznym zakazie przekroczenia granicy, zaczęła formalnie polować i strzelać do nich tak, że ci zmuszeni byli kryć się po lasach. Ci zaś — pisze dziennik cieszyński — którym udało się po takim męczą-

stwie przedostać na drugą stronę, z gorzkimi łzami w oczach opowiadali o rozwydrzeniu Czechów, którzy gloszą po całym świecie braterszty czcchosłowackie w domu jednak postępują wbrew elementarnym przepisom humanitarnym.

Republika żandarmskich bagnóťów.

[AW] „Preszburški Słowak“ donosi w swoim numerze z dnia 2 b. m., że czeska republika zażądała 263 miliony czeskich koron dla utrzymania żandarmeryi, a w r. 1920 tylko 75 milionów. Powiększenie się wydatków na czeska żandarmeryę jest jednym z dowodów, że czeska republika zamierza oprzeć się na wierności żandarmskich bagnóťów.

li przyjęci do gimnazjum, w którym się temu egzaminowi poddał, mają się zgłosić do wpisów do Dyrekcji państwowego gimnazjum V. (ul. Kochanowskiego 1. 5). Ci uczniowie, którzy z powodu ważnych przeszkód nie mogli poddać się egzaminowi wstępnemu do I. kl. przed ferjami, mają się po ferjach zgłosić również w Dyrekcji gimnazjum V., która ich zgłoszenia przyjmie i wyznaczy termin tego egzaminu. Przydział tych wszystkich uczniów do zakładów średnich nastąpi później.

SZLACHETNY CZYN KUPCA KRAKOWSKIEGO. W dniu wczorajszym złożył w Kasio Polskiej Akademii Umiejętności znany szacownie kupiec krakowski, p. Witold Truszkowski, kwotę 100.000 Mk. na fundusz im. s. p. Kazimierza Niesiołowskiego, wyrażając przy tem życzenie, aby procentów od tej kwoty używała Akademia na cele według własnego uznania. Nauka polska może się wznieść na wyższy szczebel tylko przy pomocy i poparciu społeczeństwa polskiego; to też Akademia składa tą drogą p. W. Truszkowskiemu najgorętsze podziękowanie i wyraża nadzieję, iż szlachetny czyn nie pozostanie odoobnionym.

ORYGINALNE SYMPATIE DYABŁIKA DRUKARSKIEGO. W tytule zamieszczonej wczoraj notatki o zjeździe Polaków wynn. może w czasie Targów Wsch. we Lwowie zasła przykra pomyłka. Oto bowiem zamiast „zjazd asymlatorów“ złożono „zjazd syonistów“. Dyablik drukarski niewa czasem dziwno... sympatye.

WYBORY DO IZBY LEKARSKIEJ. W najbliższych numerach dziennika urzędowego Województwa krakowskiego i kieleskiego ogłoszona będzie lista lekarzy uprawnionych do głosowania do Rady Izby lekarskiej w Krakowie, do której mają należeć lekarze Województwa krakowskiego i kieleskiego.

Reklamacje wnosić należy w ciągu 10 dni od ogłoszenia listy do komisarza wyborcz. Dra W. Momińskiego, dyrektora Krakowskiego Urzędu Zdrowia w Krakowie (Zacisze 5. I p.).

ZBIÓRKA NA RZECZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO odbędzie się w niedzielę w wozach tramwajowych. Spodziewać się należy, że mieszkańcy Krakowa

Dzisiejszy numer Kurjera „Ilustr. Codziennego“ zawiera 14 stronik druka.

Kiedy słońce zachodzi...

Kiedy słońce zachodzi, wielkie, krwawo-czerwone i na pola na łaki snop promieni swych ścięła, plaki kłębiąc swe piosnki dniem upalnym strudzone pod niebieską kopułą jest jak w Bozym kościele.

Milnką wargi, gdy człowiek, w boskie światło wpa- (trzone), widzi jak niktne zwolna, tajemniczo za lanem, cud się dzieje i pół-bóg, w swojej pysze zwalczony, jest jak mały robaczek w proch rzucony przed Panem.

Jah.

DALEJE GEGHERKI WAWELSKIE ufundowali: 8421 funkcyjnarusze „Serdecznej“ w Ojowice, 3422 Zarząd pol. Związku kolejowców, Warszawa, 8423 pracownicy i pracownice Okr. Zakł. mundur Nr. 7 w Krakowie, 3424 Dr. Mieczysław i Adam Dembowsy, 3425 Akademia wyższ. stud. handlow. i przemysł. w Bukareszcie, 3426 Marya z hr. Moszyńskich hr. Pusłowska, 3427-28. dyr. Ignacemu Plesnarowi, 3429 nauczyciele i uczniowie szkoły powszech. Nr. 3 w Pabjanicach, 3430 Górski 21 baon saperów, 3431 Andrzej Bujniak Rzeszów — wptacając po 20.000 Mk. za cegiełkę. Pozałem Leon Troy z Ameryki złożył 20.000 Mk. na ogólne cele odbudowy Zamku.

PROGNOZA NA DZISIAJ. Zachmurzenie zmienne chłodnie, niejasnie drobne opady.

MUZKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 20 E. b. m. w kościele św. Piotra o godz. 12 odśpiewa pani F. Mrozicka pieśń Giordaniego, Świerzyńskiego i Cherubiniego a kapelm. A. Zamorski odegra utwory Stojowskiego, Dancla i Raffa. Przy organach prof. M. Świerzyński.

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO zawiadamia, że wszyscy uczniowie, którzy złożyli egzamin wstępny do klasy pierwszej przed ferjami, a którzy z powodu braku miejsca nie zosta-

Nowe czesne w szkołach akademickich.

Podwyższenie wpisowego, opłat rocznych i opłat za ćwiczenia.

Kraków, 19 sierpnia.

Według ostatniego rozporządzenia ministerstwa oświaty, unormowano opłaty w szkołach akademickich w sposób następujący:
Wysokość opłat wnoszonych przez studentów i wolnych słuchaczy wynosić będzie w r. szkolnym 1922/23:

- I. Wpisowe. 2.000 Mk.
- II. Opłata roczna. 10.000 „
- III. Opłata za ćwiczenia w pracowniach i seminariach, licząc za każdą tygodniową godzinę ćwiczeń, według programu wykładów, rocznie:
- a) w seminariach i pracowniach bez użycia środków eksperymentalnych. 900 Mk.
- b) w pracowniach eksperymentalnych z wyjątkiem chemicznych. 1.200 „
- c) w pracowniach chemicznych. 1.500 „
- d) opłata za prawo korzystania z biblioteki w szkołach akademickich. 1.500 „

Opłata za ćwiczenia w pracowniach i seminariach, wymienionych pod III. a) b) c), wy-

nosi trimesalnie 1/3, semestralnie połowę opłaty rocznej. Za ćwiczenia, obejmujące więcej niż 10 godzin tygodniowych, oblicza się opłatę jak za ćwiczenie 10-godzinne.
Opłata roczna może być złożona w dwóch ratach, płatnych z początkiem pierwszego semestru, resp. trimestru i drugiego semestru, resp. trzeciego trimestru. W razie podziału czesnego na dwie raty, wpis na drugi semestr, resp. trzeci trimest, będzie uważany za dokonany dopiero po uiszczeniu drugiej raty.
Podział zakładów naukowych na kategorie a, b, c będzie dokonany w każdej szkole akademickiej przez Senat, resp. Radę Wydziałową, przed rozpoczęciem wpisów na rok 1922/23.
Student, resp. wolny słuchacz, wpisujący się do szkoły akademickiej po upływie pierwszego trimestru, resp. semestru, uiścić ma wpisowe jeżeli jest świeżo przyjęty, oraz połowę opłaty rocznej, należnej opłaty za ćwiczenia i w całości opłatę biblioteczną.
Odroczenie opłat udzielać będzie właściwa Rada Wydziałowa na zasadzie pisemnych i należyście udokumentowanych podań.

zacz. dezertierowi zastąpieniem, poczem zabrał znowu rewolwer z nad łóżka, zwracając równocześnie Karabin do Fichsela z okrzykiem „daj pieniądze“, zaś do indagowanego rzekomego dezertera zwrócił się ze słowami: „bierz za rewolwer“.
Fichsel, który znajdował się blisko drzwi, czempredziej wyskoczył z mieszkania na podwórze i pobiegł zawiadomić służbę kolejową o napadzie. Gdy po kilkunastu minutach wrócił z obrońcami do domu, bandytów już nie było. Napadnięty stwierdził, że bandyci zabrali mu z kufra 60.000 marek w gotówce wraz z portfelem, różne rachunki, dalej zegarek męski srebrny, zegarek oryginalny „Roskopf“, wartości 30.000 marek, oraz rewolwer bębnowy z 5 nabojami.
Powiedziona o faktie policja wszczęła za sprawami poszukiwania, których wreszcie wysłuchano i aresztowano w sobotę: Kazimierza Skrzyńskiego, szereg. 16 p. p. w Tarnowie i Franciszka Witka, robotnika.
W dniu wczorajszym w sadzie wojskowym na Montelupich odbyła się przeciw Skrzyńskiemu rozprawa doroznna.
Obw. Skrzyński przyznał się, że skradł zegarek, zaś pieniądze zabrał Witek. Zawezwani do rozprawy świadkowie zeznali obciążająco dla oskarżonego. Główny św. Fichsel rozpoznał oskarżonych.
Po przeprowadzeniu rozprawy i przemówieniach prokuratora i obrocy Trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący z powodu nieuzyskania jednomyślności w wydaniu wyroku — przekazał sprawę Skrzyńskiego Trybunałowi zwyczajnemu.
Rozprawę prowadził pułk. Bartik, oskarżał prok. kpt. Wanicki.

Z sali sądowej.

Bandyta przed sądem doroznym.

(s) W dniu 22 lipca b. r. o godz. 4 rano zawiadomił telefonicznie Karol Fichsel ekspozyturę śledczą, że w tymże dniu około 3 godziny w nocy został przez nieznanych mu mężczyzn napadnięty i obrabowany. — Wyslane na miejsce wypadku organa stwierdziły co następuje:
Okolo godz. 3 w nocy Fichsel leżąc na łóżku usłyszał, że ktoś chłodzi popod oknem jego mieszkania — wobec czego wstał z łóżka, otworzył okno, a nie zauważywszy nic podejrzanego położył się z powrotem do łóżka, zaś świecił lampę i czytał książkę.
Po upływie pół godziny czasu Fichsel usłyszał znowu czyjeś kroki pod domem, wstał więc z łóżka i wyszedł na podwórze. Tu Fichsel zauważył 2 mężczyzn, z których jeden był w ubraniu wojskowym, uzbrojony w karabin z najeźszym bagnetem, na głowie miał stalowy hełm, a na pasie głównym dwie ładownice; drugi zaś mężczyzna był w ubraniu cywilnym.
Mężczyzna w ubraniu wojskowym, gdy zobaczył Fichsela przystąpił do niego i oświadczył mu, że prowadzi 2 dezertierów, z których jeden mu uciekł i prawdopodobnie skrył się między deskami, znajdującymi się tuż przy mieszkaniu Fichsela.

Po tem oświadczeniu wszyscy trzej, t. j. Fichsel, również i ów cywil udał się do mieszkania, gdzie żołnierz przedstawwszy się za żandarma, zaproponował Fichselowi, ażeby dezertera, którego ma przy sobie, zamknął w mieszkaniu, a oni zaś we dwóch udadzą się na poszukiwanie zbiegła. Na tę propozycję Fichsel się nie zgodził i oświadczył, że nie ma sensu zamykać dezertera w mieszkaniu, gdyż może otworzyć okno i zbieść. Wówczas wyszli wszyscy trzej z mieszkania i udał się do stróża W. Witalisa, pilnującego desek w składzie, ażeby tegoż zapytał się, czy przypadkowo nie zauważył uciekającego dezertera.
Gdy stróż dał odpowiedź przeczącą, wówczas rzekomy żandarm dał polecenie stróżowi, by udał się w kierunku toru kolejowego, celem przeszukania wozów kolejowych, sam zaś z owym cywilem i Fichselem wszedł znowu do mieszkania F., aby spisać protokół.
Skoro weszli do mieszkania, Fichsel usiadł na łóżku, a żołnierz począł indagować dezertera, który tłumaczył się, iż dokumenta pozostawił w domu. W czasie spisywania protokołu począł grozić owemu dezertierowi, że go przebijie karabinem, krzycząc, iż ma już dość z nim do czynienia. Po chwili żołnierz ów zauważył nad łóżkiem Fichsela wiszący rewolwer, który następnie zdjął ze ściany i położył na stole. Wkrótce Fichsel zabrał rewolwer ze stołu i powiesił z powrotem nad łóżko. Nagle żołnierz nakładował karabin, gro-

FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH w Chorzowie na Górnym Śląsku przeszła obecnie w posiadanie Państwa Polskiego. Wyrabia ona obecnie „Azotniak“ (wapno azotowe), cenny dla rolnictwa nawóz pomocniczy, o zawartości 18—20 procent azotu i 60 procent wapna. Produkcyjność fabryki wynosi obecnie 20 wagonów azotniaku dziennie. W najbliższej przyszłości zaczęła zakłady chorzowskie produkować siarczan amonowy i azotan amonowy.
Fabryka chorzowska została zbudowana przez rząd niemiecki w latach 1916-1918 i była największą fabryką nawozów pomocniczych w Niemczech. Przewidzianej pod-budowlana fabryki obejmuje 9.800 m² czyli niespełna 10 hektarów. Obecnie zatrudnia Chorzów 3.000 robotników, 200 urzędników technicznych i pomocniczych, do popędu zaś maszyn zużywa 20 tys. koni parowych. Wartość tego olbrzymiego przedsiębiorstwa wynosi 200 miliardów marek polskich, a produkcyjność roczna 80 miliardów. Przy rozszerzeniu w twórczości azotniaku do maksimum pokryje produkcja Chorzowa okolo 58 procent przedwojennego zapotrzebowania nawozów azotowych na ziemiach polskich.
Jest nadzieja, że przez uruchomienie fabryki chorzowskiej uniezależni się nasze rolnictwo od importu zagranicznej saletry, której sprowadzenie, z powodu trudności walutowych nie zawsze się opłaca.
Fabryka chorzowska, jako instytucja państwowa nie jest obciążona na zyski, a głównym jej zadaniem jest dostarczenie rolnictwu taniego nawozu pomocniczego. 4176

TEATR, LITERATURA, SZTUKA.

BAGATELA. Stale przepelniona widownia, huraganny braw o to sympoty, towarzyszące ostatniej premierze teatru artystycznego w Bagateli, a zasługa to przedewszystkiem znakomitych piosenkarzy pp. Kutschmanna i Windheima, którzy swoimi popisami o wysokiej wartości artystycznej zdobywają jak zawsze fenomenalne oklaski i powodzenie, zwłaszczą piosenka o Pawle i Gawle ilustrowana specjalną muzyką uprawia publiczność w zachwyt, wszystkie zreszta popisy w osobach pp. Michalowskiego, Mirskiego, Latajnera-Lawńskiego (świetny obrońca mordecy Landru) Kosinińskiej oraz tancerzy Polly and Albert podają się ogólnie. Premiera ostatnia potwierdzoną będzie jeszcze tylko dwukrotnie, w niedzielę zaś po południu przedstawienie po cenach o 40 procent znizonych z kompletnym programem wieczorowym.

ROMUALD GIERASIEŃSKI fenomenalny artysta estradowy, król humoru, rozpoczyna swą gościnę w Bagateli w poniedziałek 21 sierpnia w najświetniejszej sali swoich kreacjach jako Moryc Filimkier i Nuta Bemol kapelmiejster, dirigent i maestro.
OPERA W TEATRZE IM. J. ŚLÓWACKIEGO. Dziś w sobotę wyznajana opera Pucini'ego „Madame Butterfly“ z występem gościnnym F. Platówny znakomitej artystki opery lwowskiej, która na poprzednich występach doznała tak gorącego przyjęcia; oprócz tej cennej artystki wystąpią gościnnie pp. S. Drabik świetny tenor opery poznańskiej i Z. Dolnicki znakomity baryton opery poznańskiej, wobec czego opera ta stanie na wysokości scen światowych. Jutro w niedzielę przepiękna opera muzyki rosyjskiej „Eugeniusz Oniegin“ Czajkowski'ego, w której wystąpią pp. S. Drabik i Z. Dolnicki, którzy wzbudzieli ogólną wśród naszej publiczności entuzjazm.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota: „Wesola czwórka“ A. Kutschmanna, Michalowskiego, Mirskiego, Windheima, Latajner-Lawńskiego, oraz Polly and Albert.
Niedziela popoł.: „Wesola czwórka“, po cenach o 40 proc. znizonych.
Niedziela wieczorem: „Wesola czwórka“.

ZE SPORTU.

Wyścigi w Piotrkowie.

Drugiego dnia wyścigów w Piotrkowie zadecyzyl się znowu zwycięstwami stajni S. Endera z Moszczenicy. Stawało sporo koni zwycięzców z pierwszego dnia wyścigów i jak się okazuje — nagrody, które wzięły, były zapracowane całkiem sumiennie, gdyż stając do zawodów po raz wtóry, znowu zdobyli identyczne rezultaty. Do nich należy „Brisé Guigne“ Endera (znowu I nagroda), „Elwir“ Ar. Tarnowskiego (druga nagroda), „Moratorium“ tegoż (2 nagroda hr. Cross-Country).
Ze stajni Endera pierwszą nagrodę wzięły „Łopot“ (zwycięzca nad „Elwirem“) i „Mistrz“. Z innych koni pierwsze nagrody wzięły „Urok“ (jeździec p. Stokowski), „Malaga“ (tenże). Pod tym jeźdzcem druga nagrodę otrzymała w innym biegu „Rzymianka“ p. Stepińskiego. — W biegu myśliwskim (zwycięzca „Malaga“) drugą nagrodę wzięł p. Z. Hodożyński z Krakowa na „Morinuste“.
W czasie biegów zdarzył się wypadek, mianowicie poknął się koń na brzoździe pod wybornym jeźdzcem p. Dachowskim, który spadł i złamał obójczyk. Rotmistrz Mikke, który spadł w pierwszym dniu wyścigów, wyszedł jak się okazuje bez szwanku i w drugim dniu wyścigów stawał, biorąc drugą nagrodę w konkursie hipicznym na klaczy „Precieuse“.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Waluty i dewizy	Wieloletnie	Wieloletnie	Wieloletnie
	Wieloletnie	Wieloletnie	Wieloletnie
Polary Standów Zjedn.	7750 — 7950 — 7810 — 8000 —		
Dolary kanadyjskie	7650 — 7850 — 7650 — 7850 —		
Franki francuskie	630 — 620 — 605 — 620 —		
„ belgijskie	580 — 630 — 580 — 630 —		
„ szwajcarskie	1500 — 1600 — 1500 — 1600 —		
Funt sterling	34.50; 35.80; 34.50; 35.50		
Marki niem.	7.00 — 7.50 — 7.00 — 7.50 —		
Korony austriackie	— 11 — 13 — 10 — 11 —		
Korony czesko-słowackie	27 — 23 — 25 — 23 —		
Korony węgierskie	5 — 6 — 5 — 6 —		
Korony duńskie	1550 — 1650 — 1550 — 1600 —		
Łiry rumuńskie	50 — 60 — 55 — 65 —		
Liry włoskie	340 — 370 — 350 — 370 —		
Floreny holenderskie	2750 — 2850 — 2750 — 2850 —		
Akcy Tow. handl. przemy.	Wieloletnie	Wieloletnie	Wieloletnie
Pol. tow. handl. (P. i. H.) J.V. E	900 — 1020 — 825 — 900		
Spółka Handl. Akt. Impex I-V	175 — 225 — — — —		
„ „ (Mag. B. Jaworskiej)	1700 — 3900 — — — —		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	600 — 700 — — — —		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	200 — 2100 — — — —		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	6800 — 7100 — 6500 — 6700		
Warsz. Sp. Akt. Bud. Parow. I-III em. 1500	1500 — 1700 — 1550 — 1650		
H. Cegielski i m. Poznań I-VIII 40% em. 4500	4000 — 4500 — 4200 — 4500		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	2100 — 2150 — — — —		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	800 — 900 — 825 — 900		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	1000 — 1200 — — — —		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	6300 — 6600 — — — —		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	13000 — 15000 — 10000 — 13500		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	8500 — 9800 — 8500 — 9500		
„ „ (Główny Tow. Trz. Handl. I-III)	2200 — 2400 — 2200 — 2400		

„Pasz” Powszech. zakład. budow. 830 — 830 — —
 Fabr. przetw. tłuszczy w Trzebnicy 3800 — 4200 — —
 „Krahus” Zł. fabr. prz. wys. i w sm 2400 — 2600 — —
 Fabr. irak. cukru w Chodorowie i w 5800 — 6200 — 4500 —

GIEŁDA WARSZAWSKA.
 WARSZAWA. 18 sierpnia (Z) Waluty mocne. Dolar 8.100, franki franc. 640, funty 36.000, korona austriacka 0.10, milionówka 1.500.

ZURYCH (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.46 1/2, Holandia 204.65, Nowy York 524 1/2, Londyn 28.48, Paryż 42, Mediolan 23.92, Bruksela 400, Kopenhaga 116 1/2, Sztokholm 188 1/2, Chrystiania 81, Madryt 82.30, Buenos Aires 191, Praga 14.85, Budapeszt 0.33 1/2, Zagrzeb 152 1/2, Sofia 3, Warszawa 0.07, Wiedeń 0.0 i pół, austriacka korona stempl. 0.0 1/2.

Marka polska na giełdach światowych.

(Originalne telegramy „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”).

Z dnia 18 sierpnia.

Wiedeń	—	Bruksela	—
Zurych	0.07	Londyn	za funt szt. 35.000
Berlin	—	Nowy Jork	0.012 1/2
Paryż	0.16 1/8	Praga	—

Przemysłowcy niemieccy przyjadą na Targi Wschodnie.

LWÓW (AW). Z Tarów Wschodnich komunikują: Prezes komitetu Wykonawczego Targów Wschodnich dyrektor Turcki bawiąc w Hamburgu stwierdził, że zainteresowanie firm hamburskich drugimi Targami Wsch. jest nader żywe. Korzystając z jego pobytu tamtejsi komercyaliści zakomunikowali mu swoją decyzję gremialnego zwołania tegorocznych Targów, przyczem zapewnili, że zainteresowanie impre-

za jesienną Lwowa jest równie silne w sferach handlowych innych miast niemieckich.

Targi Poznańskie we Lwowie.

LWÓW (AW). Z Targów Wschodnich: Dyrektora targu poznańskiego organizując w porozumieniu ze związkimtowarzystw kpińskich w Poznaniu wspólną wycieczkę interesantów z Poznania do Lwowa na drugie Targi Wschodnie. W razie dostatecznej liczby zgłoszeń powyższe organizacje starać się będą u władz o odpowiednie ulgi kolejowe dla uczestników wycieczki.

Dnia 18 października:
 Pełnomocnicy okręgowej komisji wyborczej składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu okręgowych list wyborczych do list państwowych (art. 57 u. I i II).
Dnia 19 października:
 Okręg. kom. wyb. przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznego zatwierdzonego spisu wyborców. Jednocześnie trzeci egzemplarz przesyłają właściwemu naczelnikowi gminy (art. 40).
Dnia 23 października:
 Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wyklada ustalony spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 43 u. I).
Dnia 28 października:
 Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców (art. 43 u. I).
Dnia 5 listopada:
 Głosowanie do Sejmu.
Dnia 12 listopada:
 Głosowanie do Senatu.
Dnia 8 listopada:
 Posiedzenie okręgowych komisji wyborczych celem ustalenia wyników wyborów do Sejmu (art. 87).
Dnia 15 listopada:
 Posiedzenie okręgowych komisji wyborczych celem ustalenia wyniku wyborów do Senatu (art. 87).
 Daty oznaczają ostatni termin dla poszczególnych czynności wyborczych. Wszystkie terminy dotyczą zarówno wyborów do Sejmu jak i Senatu.

Walka z przestępstwami na kolejach.

WARSZAWA, (AW). Ministerstwo kolei żelaznych powołało projekt odbywania periodycznych konferencji międzyministerialnych mających na celu uzgodnienie akcji w kierunku zwalczania przestępstw na kolejach. Najbliższa konferencja odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu. Trzeba zaznaczyć, że według ostatnich sprawozdań przestępstwa na kolejach zmniejszyły się znacznie dzięki intensywnemu współdziałaniu władz kolejowych z organami bezpieczeństwa publicznego.

Zaświecenie szowinistów ruskich.

Lwów, (AW). Znany ze swojego ukraińsko szowinistycznego kierunku „Hromacki Wiestnik” omawiając w dzisiejszym artykule wstępnym sprawie Małopolski Wschodniej pisze: „Uważamy ze swej strony za obowiązek ostrzedz z całą szczerością i naciskiem rząd polski z jednej strony przed wszelkimi jednostronnymi aktami, z drugiej zaś jasno zaznaczyć, że galicyjsko-ukraiński naród nigdy nie zerznie się prawa narodu państwowego. Droga do załatwienia sprawy Galicji Wschodniej i stworzenia stanu prawnego w tym kraju wiedzie przez likwidację zdołbycz ośnigających przez Polskę wrodoze wojny i przez zawarcie umów pokojowych i doprowadzenie do dobrych stosunków, a nawet współpracy pomiędzy obydwooma sąsiadami.

Falsze niemieckie o Górnym Śląsku.

KATOWICE, (AW.) Gazety niemieckie na G. Śląsku a z nimi gazety Rzeszy niemieckiej powtarzają brednie o zastójach ruchu kolejowego na Górnym Śląsku i przypisuje brak ruchu, gospodarce polskiej. Jest to świadome kłamstwo, gdyż wiadomo, że braki pochodzą z umyślnych dezorganizacji wywołanej przez atemieckich urzędników. Obecnie wskutek skompletowania taboru kolejowego, ruch kolejowy znajduje się na drodze do zupełnej poprawy.

Jugosłowianie u Nacz. Państwa.

WARSZAWA, (PAT). W sobotę o godzinie 5 popołudniu Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przyjął delegację jugosłowiańską z posłem Simicem na czele. Na uroczystej audyencji poseł Simicz wręczył Naczelnikowi Państwa najwyższy order jugosłowiańskiej „Gwiazdy Karagieorgiewicza.”

Zjazd Hallerczyków.

Warszawa, (PAT) W dniu 18 bm. odbył się w Warszawie przy uczestnictwie około dwustu członków zebranie organizacyjne związku Hallerczyków, na którym postanowiono zrzęścić wszystkich zdemobilizowanych członków b. formacji wojskowych gen. broni Józera Hallera w „Związek Hallerczyków”. Ważne zebranie uchwalilo organizować się na całym terenie Rzeczypospolitej oraz w koloniach polskich zagranicą, postanowilo wreszcie odbyć ogólny zjazd Hallerczyków w Katowicach w połowie października br.

Dekret wyborczy Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, (PAT). Na mocy art. 117 par. 13 ustawy II ordynacji wyborczej do Sejmu zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. ust. Rpp. Nr 66 poz. 590) artykułu 9 ordynacji wyborczej do senatu zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 (Dz. ust. Rpp. Nr 66 poz. 591) oraz uchwały Sejmu ustawodawczego z dnia 28 lipca 1922 (Dz. ust. Rpp. Nr 66 poz. 592) zarządzam wybory do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej polskiej.
 Głosowanie do Sejmu na się odbył dnia 5 H-

słopada 1922 r., głosowanie do Senatu dnia 12 listopada 1922 r.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w załączonym do niniejszego dekretu kalendarza wyborczym.

Dan w Warszawie, dnia 18 sierpnia 1922.
 Naczelnik Państwa (—) Piłsudski.
 Prezydent ministrów (—) Nowak.
 Min. spraw wewn. (—) Kamiński.
 Min. sprawiedliw. (—) Makowski.

Kalendarz wyborczy.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT) Równocześnie z dekretem rządowym ukazał się następujący kalendarz wyborczy:

Dnia 28 sierpnia:
 Ośm najliczniejszych klubów przedstawia generalnemu komisarzowi wyborczemu 8-miu członków państwowej komisji wyborczej i tytuł ich zastępców. (Art. 17 ust. I i art. 18).
Dnia 28 sierpnia:
 Generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu minuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. (art. 19 u. I i art. 20 u. I). Wojewoda (komisarz rządu) minuje po jednym członku okręgowej komisji wyborczej (art. 19 u. I i art. 20 u. I). Władza administracyjna pierwszej instancji ogłasza w gminach o ich podziale na okręgi, o lokalach wyborczych i lokalu urzędowym i jednocześnie o tem zawiadamia główny urząd statystyczny (art. 29). Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze polskim” o składzie osobowym i lokalu urzędowym prezesa komisji wyborczej, tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania państwowych list kandydatów (art. 30).
Dnia 30 sierpnia:
 Generalny komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominacje prezesów okręgowych komisji wyborczych i ich zastępców (art. 20 u. I). Wojewoda (komisarz rządu) ogłasza nominacje członków okręgowych komisji wyborczych przez niego mianowanych (art. 20 u. I). Rady miejskie i sejmiki względnie zgromadzenia przełożonych gmin dokonują wyboru członków okręgowych komisji wyborczych, o czem zawiadamiają przez okręgowych komisarzy wyborczych (art. 19 u. III, IV, V, VII i art. 20 u. II, III, IV i V).
Dnia 1 września:
 Przewodniczący okr. komisji wyb. ogłasza skład okręgu komisji w wojewódzkim dzienniku (art. 20 u. I). Okręgowy komisarz wyborczy ogłasza w gminach o dniu wyboru, godzinie głosowania, liście posłów, miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatów i o oświadczeniu o przyłączeniu listy okrojowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędu okręgu komisji wybor. (art. 31 u. I).
Dnia 2 września:

Rada gminną wybiera trzech członków obwodowej komisji wyborczej (art. 22 u. VII).

Dnia 7 września:
 Prezes okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gmin o składzie obwodowych komisji wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości (art. 31 u. II i III). Naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrz, wójtowie, zarządcy obszarów dominalnych, sporządzają dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach (art. 32).
Dnia 8 września:
 Naczelnik gmin przysyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej (art. 34 u. I).
Dnia 14 września:
 Komisarz okręgowy przysyła jeden egzemplarz spisu wyborców do okręgowej komisji wyborczej (art. 34 u. III).
Dnia 15 września:
 Obwodowy komisarz wyborczy wyklada spisy do publicznego przeglądu (art. 35).
Dnia 28 września:
 Ostatni dzień wyłożenia spisu do przeglądu i zgłaszania państwowych list kandydatów (art. 58 u. I).
Dnia 30 września:
 Ostatni termin wnoszenia reklamacji do komisji wyborczych przeciw pominięciu w spisie lub w pisaniu nieodpowiedniemu (art. 35 u. IV).

Dnia 5 października:
 Ostatni termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacjom o wykreśleniu ze spisów (art. 37).
Dnia 6 października:
 Kandydaci list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji wyborczych oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat (art. 59 u. I).
Dnia 8 października:
 Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44-ty).
Dnia 8 października:
 Obwodowi komisarze wyborczy przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców (art. 39 u. II).
Dnia 13 października:
 Komisarze okręgowi przyjmują sprzeciwy przeciw wykreśleniu z list i przesyłają do okręgowych komisji wyborczych (art. 39 u. III).

Wojskowa konferencja Polski, Łotwy i Finlandyi.

TO i OWO.

DYNABURG, (AW.) Według dzienników łotewskich zbierze się w krótkim czasie w Rewlu

lub Rydze konferencja pokojowa państw: Łotwy, Polski i Finlandyi.

Rokowania Komisji reparacyjnej z Niemcami.

(Oryginalny telegram „Jl. Kurjera Codz.”)

PARYŻ, 18 sierpnia. Komisja reparacyjna uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym, aby członek Komisji Braubury i prezydent Komisji gwarancyjny Macleer udali się do Berlina, celem zasięgnięcia tam od rządu niemieckiego pewnych niezbędnych informacji. Odjeżdżają oni dzisiaj i zabawią kilka dni w Berlinie. W tym czasie spotkają się oni z niemieckim ministrem finansów Hermesem i sekretarzem stanu Bergmanem. Fakt ten przyspieszy zapewne rokowania z rządem niemieckim, co umożliwi widocznym Komisji reparacyjnej w sprawie moratorium. Członkowie ci wyjechali dzisiaj wieczorem do Berlina. W kołach niemieckich uważają to za dobry znak dla moratorium.

W listopadzie b. r. zbierze się konferencja premierów państw koalicyjnych, na której po załatwieniu sprawy reparacyjnej zostanie uregulowana kwestya międzynarodowych długów. „Figaro” pisze, że widocznym jest nowy zwrot w polityce francuskiej wobec Niemiec.

Shimmy umarli - niech żyje Passeto!

Shimmy się już przelży i uważany jest powszechnie za trup. Ale od czego jest akademia nauk tańców Paryżu? Oto związek jej profesorów wynalazł w miejsce shimmy nowy taniec, nazwany „Passeto”. Nowy ten taniec w głosowaniu otrzymał 1312 głosów. Oczekiwać należy w czasie nadchodzącego karnawału wybuchu epidemii „Passeta”. Tańczy się Passeta według rytmu taranteli i hiszpańskiego walca. Francuzi utrzymują, że Passeto jest tańcem wytwornym, eleganckim. Zobaczymy.

O własność willi Falconieri.

W Rzymie odbywają się rokowania o oddanie z powrotem na własność skorąffskowanej po wybuchu wojny Niemcom siennej willi Falconieri we Frascati pod Rzymem. Zarząd gminy Frascati starał się usilnie o to, aby ta wspaniała willa wraz z wielkim parkiem stała się jej własnością. Otóż obecnie Niemcy zgodzili się, aby park był dostępnym stale dla publiczności, a nadio aby sale reprezentacyjne willi opróżniono dla zarządu gminy Frascati, która zamierza w tych salach otworzyć *Museo Tuscolano*. Rokowania nie są jeszcze ukończone. Park willi Falconieri jest największym w tej miejscowości i jego zamknięcie odbijało się przed wojną fatalnie na ruchu obcych we Frascati. We willi Falconieri mieszkali emerytowani artyści niemiecy.

Zbliżenie się Francyi i Anglii w sprawie moratorium.

Paryż, (AW.) „Ere Nouvelle” donosi, że stosunki dyplomatyczne między Francją a Anglią w ostatnich 24 godzinach znacznie się zmieniły. Usiłowania komisji reparacyjnej do przeprowadzenia kompromisu zapowiadają sukces i można się spodziewać, że w ciągu 10 dni udzielone zostanie Niemcom moratorium pod gwarancją, którą Niemcy sami określą. W takim razie mogłoby się odbyć konferencja bankierów

która ułoży podstawy zaciągnięcia międzynarodowej pożyczki dla państwa niemieckiego. W listopadzie b. r. zbierze się konferencja premierów państw koalicyjnych, na której po załatwieniu sprawy reparacyjnej zostanie uregulowana kwestya międzynarodowych długów. „Figaro” pisze, że widocznym jest nowy zwrot w polityce francuskiej wobec Niemiec.

Bankructwo Austrii niepokoi Anglię.

(Oryginalny telegram „Jl. Kurjera Codz.”)

LONDYN, 18 sierpnia (U) W londyńskich kołach dyplomatycznych panuje zaniepokojenie z powodu politycznych ewentualnych następstw, jakie może mieć bankructwo Austrii. Jak wiadomo, wczoraj rząd austriacki wysłał do koalicji pewnego rodzaju ultimatum, że pada się do dyspozycji na wypadek nieudzielenia mu pomocy fi-

nanusowej i losy Austrii będą oddane neutralnemu biegowi wyroszeń. Minister włoski Schanzer oświadczył na konferencji lordów, że Włochy nie życzą sobie ani przyłączenia Austrii do Niemiec, ani też nie spodziewa się na ewentualną nadanną federację. Na ten ostatni i wypadek Włochy zagroziły daleko idącymi represjami.

Kalewala.

Co znaczy ten fiński wyraz? Kalewala — to Kraina Kalewy czyli Finlandya, nazwa fińskiej epopei narodowej. Poemat ten obejmuje wielką ilość pieśni, runami zwanych, składających się z 200, 600 do 700 ósmiozłogowych. wierszy, połączonych przez 2 lub 3 końcówki alliteracyjne. Pieśni te przez kilka wieków przechowywały się w ustnym podaniu ludu fińskiego i jego piewców. Poraz pierwszy zebrał je i uporządkował oraz wydał pod nazwą „Kalewala” Elias Lönnrot, ubogi fiński krawiec wiejski przed 100 laty, mianowicie w Helsingforsie (1825). Przebrany za wieśniaka pieszo obszedł całą Finlandyę i zebrał powyższe runy, mając w kieszeniach zaoszczędzonych 100 papierowych rubli i kij w ręku. Odczytywał on wieśniakom w wsiach, prosił ich o śpiewanie i deklamowanie i spisywał wszystko z wielką dokładnością. W styczniu 1849 wyszła „Kalewala” powiększona przez innych zbieraczy fińskich i obejmowała już 28.000 wierszy w 30 tomach. Nie jest ona jednolita. Osobno obejmuje pieśni, osobno przysłówia. Kalewala została przetłumaczona na język szwedzki i niemiecki. Zasadniczą treścią tego eposu jest walka między Finami a Lappończykami. Runy „Kalewali” noszą piętno rzeczywistego eposu, takiej czystości i prawdziwości, że chyba tylko serbskie pieśni narodowe mogą iść z niemi w porównanie. Narodowe podanie i legendy ludu fińskiego o bohaterstwie czasach dawnej, młotnej epoki są źródłem, z którego trąka bogaty strumień pierwotnej poezyi, daje nam ona możność wejścia głębiej w mazo i nas znane życie fińskiego ludu, co dzisiaj jest wolnym i niepodległym.

Francya nawiązuje stosunki z Rosją.

(Oryginalny telegram „Jl. Kurjera Codz.”)

PARYŻ, 18 sierpnia (U). Z powodu pogłosek o wysłaniu burmistrza lyońskiego, radykalnego posła Henriota do Rosyi, „Temps” donosi, że istnieć miało 3... zeznała w mieście Freiburg, w Niemczech, nastąpi pierwsza konferencja Giszczina Litwinowa oraz p. Henriota. Na tej pierwszej konferencji Rosyanie wysłuchają życzeń Francyi. Dalsza konferencja ma się odbyć albo w Gen. albo w Hadze.

Misa Henriota oficjalnie zdementowana.

PARYŻ, 18 sierpnia. (L). Min. spraw zagranicznych dementuje oficjalnie wiadomość o misji politycznej p. Henriota, lecz sprostowanie to przypinają lewicowo-germanofilskie koła w Paryżu z krytyczną rezerwą. Zdaniem tych kół istnienie rząd francuski chce się rozmówić z Rosją.

Nowe uposażenie dla urzędników.

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na nadzwyczajnym posiedzeniu zajmowała się projektem nowej ustawy o uposażeniu funkcyjnarzy państwowych oraz obradowała nad pasami drożyznianiem. Obrad nie ukończono. W najbliższym czasie otrzymają stowarzyszenia urzędnicze projekt nowej ustawy do zaopiniowania.

Oczekiwana mowa Poincaré'go.

(Oryginalny telegram „Jl. Kurjera Codz.”) PARYŻ, 18 sierpnia (U). Prez. Poincaré wygłosi wielką mowę w czasie manifestacyi patriotycznej na cześć poległych żołnierzy w miejscowości Au Court.

nych okólnik nawołujący do intensywniej propagandy komunistycznej, zwłaszcza między robotnikami!!!

Samobrana amerykańska przed sabotażem strajkowym.

(Oryginalny telegram „Jl. Kurjera Codz.”) PARYŻ, 18 sierpnia (U). „New York Herald” donosi z Waszyngtonu: Prezydent Harding wyda odezwę do obywateli amerykańskich, ażeby w szeregach armii amerykańskiej spojścił się dohrowolnie 50.000 ochotników. Ochotnicy ci mają zabezpieczyć kraj od ewentualnego sabotażu strajkujących kolejarzy oraz zapewnić krajowi dostawę węgla i sproszkownicy.

Międzynar. turniej szachistów w Londynie.

Capablanca — zwycięzcą. (Oryginalny telegram „Jl. Kurjera Codz.”) Londyn, 18 sierpnia. (U). Dzisiaj odbyła się ostatnia partya w międzynarodowych turniejach szachistów. Nagrodę pierwszą (250.000 funtów) otrzymał Kubańczyk Capablanca, druga (50.000 funtów) Rosyanin Aljeckin, trzecia nagroda waha się między Jugosłowianinem dr. Vidmarom a Rubinsteinem z miasta Łódź. Szachści Reti i Marotti (Węgierzyk i Włoch) stoją na równi.

Kara urzędników włoskich za strajk.

(Oryginalny telegram „Jl. Kurjera Codz.”) Rzym, 18 sierpnia (U) Rząd włoski uszwa z osadą za karę tych urzędników kolejowych i telegraficznych, którzy wzięli udział w ostatnim strajku generalnym. Kierownictwo partyi socjalistycznej zwołuje konferencję, aby zająć wobec tych represyi stanowisko.

Gina z głodu, ale propagują.

(Telefonem od naszego korespondenta). WARSZAWA, 18 sierpnia (Z) Władze sowieckie rozesłały do wszystkich placówek zagranicz-

Odpowiedzi Redakcyi.

WP. w Nowej Wsi Koło Czudca. Wszelkich informacji w tej kwestyi udzielić może komendantka hufca żeńskiego p. Laszczkówna w Komendzie hufca żeńskiego (Kraków, plac Jabłonowski).

Stanisław St. w Dąbrowie Górniczej: Kurs szoferki odbywają się w Auto-garazu W. Rippera (Kraków, ul. Smoleńskich). Opłata za 6-tyg. naukę wynosi 50.000 Mk.

ZOFIA EDANOWSKA W KRECHOWICACH. Pacho wych informacji może udzielić krakowski Cech inżynierów.

P. S. w Siedliszowicach: Wojskowy urząd, który istniał w Krakowie dla załatwiania tych spraw, został zupełnie zlikwidowany. Obecnie należy się zwrócić do Polsk. Czerwonego Krzyża (Kraków, ul. Pedzichów L. 10).

M. M... w Warszawie: Dokładnych informacji udzielić może prezes Krak. zboru izraelickiego Dr. Rafał Landau (Kraków, ul. Gertrudy L. 9).

JOZEF DULOWSKI W HAWELI. Zakład dla niepełnych im. Helldor (Kraków ul. Helldor) lub też Zakład dla kalek im. św. Anny (Kraków, Ogród Apieleski, ul. Lubicz).

„SZCZESNA” W KRAKOWIE. Dokładny adres poda Sekretaryat teatrów rządowych w Warszawie (Pl. teatralny 23).

Zapisujcie się na członków Pogotowia -- i płacicie!!

Podaję do wiadomości Szanownym Kuracюзom przyjeżdżającym do Buska i Solca, że najlepsze połączenie z moimi omnibusami jest o godz. 8-mej rano. Codziennie i bez przerwy kursują moje omnibusy

Kielce-Busko Kielce-Solec.

Jazda do Buska trwa 2 godziny, do Solca 3 godziny.

Wyjazd z Kielc o godzinie 8-30 tak, że można tego samego dnia przyjąć kąpiel.

Proszę zwracać uwagę na moją firmę znaną z dobrego wywiązania się od lat kilkunastu. — Obecnie omnibusy moje są zastosowane podług ostatniej techniki.

Z poważaniem

L. NOWAKOWSKI.

3947

Najpiękniejsza okolica Karpat nad Popradem
ŻEGIESTW-ZDROJ (Małopolska obok KRYNICY)
Zakład, dla kąpeli kwasowolowych (gazowych) borowinowych, kąpeli rzeźnych w Popradzie i kąpeli słonecznych, pod kier. lekarza zakładu, dra Bolesława Kwaśniewskiego, ma na sierpień, wrzesień i październik pokoje wolne. Pokoje od Mk 800 do 1500. Obecnie utrzymanie 3000 Mk dziennie. Na III sezon od 20 sierpnia 20 proc. zniżka w kąpielach pokojach i utrzymaniu. Stecy kolej i poczta w miejscu. W Zakładzie leczy się w chorobach: krwi, błędnic, zolzech, przewlekłych chorobach żołądka i jelit, przy obrznięciu wątroby śledziony, w chorobach nerwowych, w chorobach kłobecznych, artretyzm, niedokrewność reumatyzmu. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 3976

Jednoroczne i dwuletnie KURSA MATURYZCZNE prof. CHOLEWY

prosperujące od 6 lat, które już kilkuset ludziom obolga pić skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości przygotowują do matury w gimnazjach i szkołach realnych, oraz do egz. z 6 kl. gimnazjalnych i realnych. Umie. szczeno kursów umożliwia się w lokata widnym, czytłym, w silnie opalnym. Nauki udzielają regularnie w godzinach 8-6 godzin dziennie doborowi profesorowie, doświadczeni w stosowaniu skróconej metody. 3781

WPISY przyjmuje i informacyj udziela kierownik w swej kancelarii przy ul. Loretańskiej 16, II p. drzwi 11, codziennie w godz. od 11-11 4-6 popoł. — Dokumenty należy przynieść ze sobą. — Prospekty przesyła się pocztą bezpłatnie.

Licytacja Ogierów

odbędzie się dnia 5 września 1922 r. o godzinie 10-tej przed południem na targowicy w Krakowie (Plac Groble)

Sprzedane będą:

- Ogier Nr. Ks. Gl. 521 Carogród, arab pół krwi lat 19 ze Sławuty.
- Ogier Nr. Ks. Gl. 452 Miska hucul, lat 20, 284 Miska hucul, lat 20,
- 1 wałach ogier Nr. Gl. 267 Gaillard, ang. pełnej krwi lat 12.

Zarząd Państwowego Stada ogierów w Krakowie, Lubomirskiego 27.

4000

Nowe książki NAUKA BUCHALTERYI

Podręcznik dla szkół i kursów handlu, oraz jedyny dla simonków. Napisali: K. Zimowski, kierow rządow upow. kursów handlu, w Krakowie ul. Tenczyńska 2. Cena z przesyłką Mk. 2.100. Tęgo: 2) Historia Polski dla III, IV, kl. Mk 200. — 3) Gramatyka polska dla szkół powoz. od III do V kl. Mk. 800. Do nabycia u autora, ul. Tenczyńska 2 lub w Księgarniach w Krakowie. — Daje się rabat.

„BŁEKIT”

siwi bielizna bez osadul

Ważna Nowość! „BŁEKIT” odkaża bieliznę!

437 „BŁEKIT” 4002

nie szkodzi bieliznie jak inne namastiki

„BŁEKIT”

jest najwydatniejsza, zatem najtańsza farbka! Światle Gospodynie rzecz żądać we wszystkich handlach Farbki do bielizny polskiego wyrobu w pudełkach z firmą

STANISŁAW HOF

z nazwą „Błekit”, ze znakiem „Żelazko”

**PIERWSZORZEDNY
ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO**
pod firmą **Kamil Süssel** Kraków Szewska 23
wykonuje na sezon letni sterczenie i solidnie po cenach znacznie niższych
Kostiumy, płaszcze i suknie spacerowe
krejem angielskim i francuskim według najświeższych surnali
Dla P. T. przejeżdżających wykończą się w 24 godzinach. 3705

HUTA POLDI Oddział krakowski Sprzedaż i składy w S. A. „ŻEGLUGA POLSKA”

Kraków, Rynek główny Nr. 19.

dostarcza

Stal narzędziową, szybko tnącą, srebrzanek oraz Stal konstrukcyjną wszelkich wymiarów i dymensyj ze składów w Krakowie, Warszawie i fabrycznych. Na żądanie szczegółowe oferty. 3702

Munka Mydło
Wyrób polski! Jakość szlachetna! Ceny niskie! 4010

OŚWIADCZENIE.

Panów Edmunda Barona Larische, właściciela dóbr i Macieja Wierońskiego, zarządcę lasowego, obu w Bulowicach, których w dniach 27 maja i 5 czerwca 1922 publicznie na dworcu kolejowym w Kętach obrazilem, przeproszam niniejszem, cofam zarzuty przeciw nim podniesione i proszę ich o przebaczenie.

W Kętach, dnia 8 sierpnia 1922.

3987

Józef Thaler.

POLSKI BANK KRAJOWY FILIA W BIAŁEJ (Małopolska)

poszukuje rutynowanego, samolstnego

buchaltera

bilansisty z dłuższą praktyką biurową, w wieku do 40-tu lat.

Posada do objęcia zaraz. — Płaca według umowy. Reflektuje się tylko na osobników całkiem zdrowych. — Podania z opisami świadectw szkolnych i odbytych praktyk oraz curriculum vitae należy wnieść do Polsk. Banku Kraj. filii w Białej — najpóźniej do dnia 25 bm. Warunki płacy należy podać. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3970

Kupimy większe ilości śliw

do wyrobu śliwowicy

Zgłoszenia pod „Śliwowiec” do biura ogł. Feliksa Siłwera, Kraków Grodzka 13. 3993

Motor ropny 10 i 25 HP.

Motory elektr. prąd zmienny od 0.6 do 38 HP
: : : : staly 110 Volt od 3-10 HP
: : : : : 220 : od 4-7 HP
: : : : : 440 : od 2-17 HP
dotarcza ze składu 3932

Centralny Zakład fabryczny
Kraków, Długa 1.

Kto posiada lub wie gdzie się znajduje

„BRASIER”

Samochód Nr. rejestru 45

proszony jest usilnie o łaskawe zkomunikowanie się z Henrykiem Ks. Woronieckim — Ho Bristol, Warszawa. 3

Wytrawny kierownik gorzeln i rafinerii

z długoletnią doświadczoną praktyką w przerob wszelkich płodów skrobiowych i cukrowych i rafinowaniu spirytusu **poszukuje posady.** skawe zgłoszenia pod „Zdolny 25” przyjmuje Ad nistracya „Il. Kurjera Codz.” 3

LOKOMOBILE

na parę przegrzaną 600 HP. z odpowiednim generatorem 500 volt 50 okresów oraz 300 HP z odpowiednim generatorem 380 volt 50 okresów kupia duże zakłady. Maszyny mogą być używane, lecz w zupełnie dobrym stanie. Oferta składać do Reklamy Polskiej w Warszawie Jasna 10 pod „Przemysł”. 3981

Fabryka wyrobów blaszanych

w pełnym biegu ze znacznymi zleceniami w z okolo 80 maszynami i narzędziami pomocniczymi w Polskim Górnym Śląsku bez konkurencyj z woda innego przedsiębiorstwa do sprzedaży

Wiadomość udziela:

G. Pfahl, Katowice, Holteistrasse I. 21

Biblioteka repetytoryów i komentarzy Oddział Instytutu Wydawniczego

STUDIUM

Kraków, Grodzka 80 (od 9-2 po poł.) (tytułczasem w kancelarii kursów „Matura”). Poleca poki zapas starczy litograf. repetytorya, komentarze, preparacy łacińskie i greckie, streszczenia itp. dla użytku przygotowujących się do egzaminów, jak również dla samokształcenia. Informacyj cenniki bezpłatnie. Na odpowiedź listowną załączyc 40 Mk. 3045

KWALIFIKOWANE

PRASOWACZKI

znajdą zatrudnienie za wysokim wynagrodzeniem w fabryce bielizny i trykoty S. A. Kraków XXII ul. Dekerta 19. 3

Konie wyjazdow

Klacz skaro-gniada, 3 i pół lat, 156 cm. i ułach ciemny szpak 155 cm. bez biegu. — Cena parę 1 milion 100 tysięcy. — Kaszan pod wier bardzo rasowy 4 lata, 153 cm. Cena 600 tysięcy

Ma na sprzedaż

Zarząd dóbr Łopuszka mała p. Kaficzu

Ropne motory 5-35

o pionowym cylindrze

Elektryczne motory, maszyny, CYRKULARKI, Pły i wszelkie artykuły techniczne dostarczają ze składu Zakłady techn. i biuro inżynierskie

STANDARD

KRAKÓW, UL. GRODZKA 25.

Adres telegr. Standard Kraków Tel. 2361

Winnie najtańszy
DOM HANDLOWY



Ignacy CYPRES
Szewska 13/6
a. nikiowy system Roskopf
Mik. Budzik z ozdobno-
werk. 6000 Mk. Skrzypce
szech. 14.000 Mk i wyżej.
nie, wiedeński model, je-
ciodłwa 15.000 Mk, dwu-
wika 22.000 Mk. Trąby a-
sonowe 4500 Mk i 5500 Mk
teny do skła 4000 i 5000
Przytwy 1200, 1600 i 2000
Maszynki do włosów 2500
i 3000 Mk. maszynki do sucho-
ła 2000 i 3000 Mk. Pas do
wy 700 Mk. Kamień 400
Padła do skrzypiec 6000 i
i 8500 Mk. 8738
zamówienia połowę zeda-
i reszta za pobraniem.
k. Ilustrowany za nadawa-
tem Mk 90 przekazano.
ruję złoto i srebro.

ZAKŁAD KĄPIELOWY ELSTER w SAKSONII

PAŃSTWOWE KĄPIELE: BŁOTNE, MINERALNE
I RADIOWE

Kąpiele żelazne, mineralne, błotne i radiowe, źródło soli glauber-
skiej, nowoczesna sala inchalacyjna, med. mech. instytut, klinika
dla kobiet i nowy teatr. — W gorzystej leśnej okolicy 500 m nad
poziom morza. Linia kolejowa Wrocław—Drezno Plauen—Eger. —
Leczy: dolegliwości serca (Terrainkuren) choroby nerwowe, gicht,
reumatyzm, niedokrewność, blednice, choroby kobiece, ogólne osła-
bienie, zatwardzenie, choroby nerek, wątroby, cukrzyca, zatłuszcze-
nie, puchlinę, wielkie skutki w leczeniu ran. Taksa kuracyjna 400 Mk.

Ceny kąpiel:

1 błotna 168 Mk, 1 kąpiel mineralna wzmocniona kwa-
sem węglowym 68 Mk, 1 kąpiel pojed. mineralna 52 Mk.
Ceny pensjonatu w pojedynczych domach od 200—300
Mk w lepszych domach 300—500 Mk. — Zakład otwarty
w lecie i w zimie. Pisma kąpielowe przez dyrekcję Za-
kładu kąpielowego (Elster Sachsen) i, we wszystkich
zastępstwach biur podróży.

3984

ŁAŃCUCHY SAMOCHODOWE (pociągowe)

każdego wymiaru

poleca ze składu „ESHAPÉ”. Kraków, Pijarska 4, tel. 3476,
Lwów, ul. Akademicka 15, tel. 469
Sosnowiec, Sienkiewicza ul. 5, tel. 106.

3991

LETNIE PŁASZCZE MĘSKIE

trwale, eleganckie i praktyczne po 9000 Mk poleca:

Dom Handlowy „KURCAN” w Warszawie ul. Długa 1. 50
Przy zamawianiu podać wzrost: niski, średni, wysoki. skłop 45

3996

DYREKCJA DOBR KSIĄŻĄT SAPIEHOW

w Oleszycach, Małopolska

przyjmie zaraz:

Leśniczego rewirowego

z wyższym lub średnim wykształceniem fachowym, żonatego, ener-
gicznego i znającego się na łowiectwie,

Kierownika tartaku parowego

pierwszorzędnego fachowca z wykształceniem zawodowym, znającego
się doskonale na wyrobie i użytkowaniu drewna oraz w sprawach
eksportowych. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków, curriculum
vitae, odpisem świadectw i referencyj należy wnieść do Dyrekcji.
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3996

Bardzo korzystne warunki!

Wielkie Przedsiębiorstwo Drzewne poszukuje
do natychmiastowego wstąpienia
urzędnika

dokładnie obznajomionego z ewidencją materiału miękkiego,
który może się wykazać dłuższą praktyką w dużych przedsię-
biorstwach drzewnych

oraz **jednego energicznego i samodzielnego
kierownika**

3957

eksploatacy leśnej, mogącego się wykazać praktyką w okolicach
górskich. Oferty wraz z curriculum vitae, podaniem referencyj
i warunków należy wnieść pod szyfrą „Eksport Drzewny”
do Tow. Akc. „Reklama Polska”
Lwów, Romanowicza 10.

do Tow. Akc. „Reklama Polska”
Lwów, Romanowicza 10.

Włoskie kamienie

uszczarczki, transmisye, pasy, gazę, motory,
turbiny poleca

3632

LOT”, Lwów ul. Batorego Nr. 4

„RUBEROID”

lepszy materiał do pokrycia dachów poleca
natychmiast, dostaw, z składnicy w Poznaniu
kar Becker. Poznań, św. Marcin 59.
Krownia Materiałów Dachowych.
Próbki i oferty wysyłam na życzenie.

Konkurs

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w
Leżajsku rozpisuje się niniejszym konkurs do
końca sierpnia br.

Kandydati na tę posadę zechcą wnieść należyce
udokumentowane podania z wymienieniem swych
warunków do tutejszego Urzędu gminnego.

Leżajsk, dnia 15-go lipca 1922. 3950

Burmistrz.

Biurowo paszportowej i kurjerowej
w Bleisku, Kępa miejska 18. 4001
załatwia tanio i jaknajprędzej wszelkie wiza paszport.

KURS KSIĘGOWOŚCI

w każdej miejscowości 3642
przeprowadza za pomocą korespondencji z
najlepszym wynikiem i w najkrótszym
czasie Zakład Nauk Handlowych S. Karitana
w Przemysłu. Po odbyciu Kursu świadectwo.
Cena Kursu wraz z drukowanymi skry-
ptami (wartości 1000 Mk) wynosi Mk. 6500.
płatna w dwóch ratach. Prospekta za nadaniem 50 Mk.

DO SPRZEDANIA

bardzo korzystnie kompletne

urządzenie fabryki kapusty

składające się z maszyny do krojenia i motoru ben-
zynowego dla popędu teje, dużych kadzi i Innych
naczyń potrzebnych do wyrobu kapusty. Władomość
w fabryce wyrobów żelaznych „Rydłówka” w Krako-
wie na Rydlówce, Telefon 409 i 1186. 3906

MASZYNĘ PAROWĄ

leżącą, bez kotła, o sile 70 koni
na 8 atmosfer, albo lokomobilę
bez kondensacji teje siły na-
tychmiast zdadną do użytku
oraz gonciarke w dobrym stanie

kupię.

Oferty do „ROLINDUSTRI” Lwów, Fredry 9.

3958

L. 455.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Skalacie
rozpisuje niniejszym konkurs

na dwie posady lekarzy

okręgowych z siedzibą w Tarnorudzie i w To-
ustem z terminem wnoszenia podań do końca
sierpnia 1922.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory
XII. stopnia służbowego urzędników państwo-
wych wraz z wszystkimi dodatkami i ryczałtem
na objazdy w rocznej sumie 20.000 Mk.

Ubiegający się o to stanowisko winni wnieść
do Zarządu Wydziału powiatowego w Skalacie,
w powyższym terminie, podania, do których
dołączyć należy następujące dokumenta:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) dyplom lekarza medycyny,
- 3) świadectwo przynależności i
- 4) curriculum vitae.

Komisarz rządowy: Zagórski.

Skalac, dnia 2 sierpnia 1922. 3956

GLEBA

Dom handl.
rolniczy
Kraków, Długa 3/K. Tel. 1323

Generalna reprezentacja fabryki maszyn rolniczych

TRZEBINIA Tow. Akc.

poleca:

sieciarkanie, miotarki
wialnie, przystawki, kieraty
oraz wszelkie inne maszyny rolnicze.

Przyjmuje zamówienia na nawozy szt-
czne na sezon jesienny. 3920

FABRYKA KAPELUSZY I. GROSSA

Kraków, Stradom 27
zawiadamia swoją Szan. Klientele, że przyjmuje iuż
kapelusze filcowe do przefasonowania
damskie według najnowszych fasonów. Dla prze-
jezdnych w 24 godzinach. 3977

FABRYKA MASZYN I ORLENNIA ŻELIWA

Spółki Akc. Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych
W. FITZNER i K. GAMPER
w Dąbrowie-Górnicej

przyjmuje zlecenia na ODLEWY ŻELIWNE
formowane masowo na maszynach jak i zlece-
nia na największe sztuki według modeli i sz-
blonów do

25.000 klg. wagi. 3945

Wolne posady.

POSZUKUJE się rutynowa... Karmelicka 16. 8372

8-kl. Gimnazjum żeńskie... Karmelicka 16. 8372

APTEKA w Zatorze... Karmelicka 16. 8372

RYSONIK techn. z duż... Karmelicka 16. 8372

W Seminar. Naukowy... Karmelicka 16. 8372

APTEKA w Radomsku... Karmelicka 16. 8372

INTELEGENY urzędni... Karmelicka 16. 8372

POSZUKUJE się natych... Karmelicka 16. 8372

POSZUKUJE się kuchara... Karmelicka 16. 8372

ZDOLNE ekspedjentki... Karmelicka 16. 8372

GOSPODINI samotna... Karmelicka 16. 8372

NA Kilmy potrzebne... Karmelicka 16. 8372

KUCHARZ biegły w sw... Karmelicka 16. 8372

POSZUKUJEMY ciotecz... Karmelicka 16. 8372

HEDNARZY poszukuje... Karmelicka 16. 8372

POTRZEBA na wieś do... Karmelicka 16. 8372

CHŁOPCA do praktyki... Karmelicka 16. 8372

OSOBA łagodna, zdrowa... Karmelicka 16. 8372

CUKIERNIK, laborant... Karmelicka 16. 8372

AMATOR zlagwerek... Karmelicka 16. 8372

PRAKTYKANT biurowy... Karmelicka 16. 8372

CHŁOPIEC do posytek... Karmelicka 16. 8372

ZAWODOWEJ przetarla... Karmelicka 16. 8372

SEŁCZA naciwa umieja... Karmelicka 16. 8372

STARSZA kucharka do... Karmelicka 16. 8372

FRYZYERSKIEGO zdoln... Karmelicka 16. 8372

POSZUKUJE się kilka... Karmelicka 16. 8372

BIŁANISTA z akad. wy... Karmelicka 16. 8372

BUCHALTER Bilanśist... Karmelicka 16. 8372

POSZUKUJE się kuchara... Karmelicka 16. 8372

ZDOLNE ekspedjentki... Karmelicka 16. 8372

GOSPODINI samotna... Karmelicka 16. 8372

INSTRUKTORKA kilim... Karmelicka 16. 8372

ZARZADCA ekonom posu... Karmelicka 16. 8372

SUBSTITUT notaryalny... Karmelicka 16. 8372

TECHNIK budowlany z... Karmelicka 16. 8372

BIUROWY Bucharłter... Karmelicka 16. 8372

KORRESPONDENT samo... Karmelicka 16. 8372

BUCHALTER korespond... Karmelicka 16. 8372

OSOBA łagodna, zdrowa... Karmelicka 16. 8372

CUKIERNIK, laborant... Karmelicka 16. 8372

GOSPODINI inteligentna... Karmelicka 16. 8372

PANNA z ukończoną 2-... Karmelicka 16. 8372

MAGAZYNIER materiałów... Karmelicka 16. 8372

OGRODNIK poszularz... Karmelicka 16. 8372

MASZYNISTA egz. zdoln... Karmelicka 16. 8372

MECHANIK egz. elektro... Karmelicka 16. 8372

STELMACH szuka odp... Karmelicka 16. 8372

KUCHARZ cukiernik, k... Karmelicka 16. 8372

INTELEGENY urzędni... Karmelicka 16. 8372

POSZUKUJE się kuchara... Karmelicka 16. 8372

ZDOLNE ekspedjentki... Karmelicka 16. 8372

GOSPODINI samotna... Karmelicka 16. 8372

INSTRUKTORKA kilim... Karmelicka 16. 8372

ZARZADCA ekonom posu... Karmelicka 16. 8372

SUBSTITUT notaryalny... Karmelicka 16. 8372

TECHNIK budowlany z... Karmelicka 16. 8372

BIUROWY Bucharłter... Karmelicka 16. 8372

KORRESPONDENT samo... Karmelicka 16. 8372

BUCHALTER korespond... Karmelicka 16. 8372

OSOBA łagodna, zdrowa... Karmelicka 16. 8372

CUKIERNIK, laborant... Karmelicka 16. 8372

SZOBER, ślusarz monter... Karmelicka 16. 8372

FOURTEPIAN krótki mark... Karmelicka 16. 8372

MASZYNE do pisania... Karmelicka 16. 8372

GOSPODARSTWO, 3 mor... Karmelicka 16. 8372

PARCELE budowl. do spr... Karmelicka 16. 8372

SYPIALNIA debowa modn... Karmelicka 16. 8372

SZORKI i półszorki białe... Karmelicka 16. 8372

AUTOBIO Fiat turycki... Karmelicka 16. 8372

POWÓZ lekki jedno i par... Karmelicka 16. 8372

DOM w Krakowie o 17 u... Karmelicka 16. 8372

STRZELBA „Hemmerle... Karmelicka 16. 8372

DO SPRZEDANIA kamien... Karmelicka 16. 8372

WOZEK dźwigniowy więk... Karmelicka 16. 8372

SIARKE SZCZOTNE ZĘBY... Karmelicka 16. 8372

SPOŁKA ZIEMNICZA Sp... Karmelicka 16. 8372

KUPIE złego psa łacno... Karmelicka 16. 8372

LADY i facy sklepowe... Karmelicka 16. 8372

SPOŁKA ZIEMNICZA Sp... Karmelicka 16. 8372

KUPIE większą ilość ja... Karmelicka 16. 8372

SPRZEDAŻ. BUIY do zgnurowani... Karmelicka 16. 8372

DO konc. Donn Handlow... Karmelicka 16. 8372

AUTO ciężar. marki Fiat... Karmelicka 16. 8372

SPRZEDAM bryczkę w d... Karmelicka 16. 8372

PARCELA budowl. w wiel... Karmelicka 16. 8372

FOURTEPIAN krótki mark... Karmelicka 16. 8372

MASZYNE do pisania... Karmelicka 16. 8372

GOSPODARSTWO, 3 mor... Karmelicka 16. 8372

PARCELE budowl. do spr... Karmelicka 16. 8372

SYPIALNIA debowa modn... Karmelicka 16. 8372

SZORKI i półszorki białe... Karmelicka 16. 8372

AUTOBIO Fiat turycki... Karmelicka 16. 8372

POWÓZ lekki jedno i par... Karmelicka 16. 8372

DOM w Krakowie o 17 u... Karmelicka 16. 8372

STRZELBA „Hemmerle... Karmelicka 16. 8372

DO SPRZEDANIA kamien... Karmelicka 16. 8372

WOZEK dźwigniowy więk... Karmelicka 16. 8372

SIARKE SZCZOTNE ZĘBY... Karmelicka 16. 8372

SPOŁKA ZIEMNICZA Sp... Karmelicka 16. 8372

KUPIE złego psa łacno... Karmelicka 16. 8372

LADY i facy sklepowe... Karmelicka 16. 8372

SPOŁKA ZIEMNICZA Sp... Karmelicka 16. 8372

KUPIE większą ilość ja... Karmelicka 16. 8372

SPRZEDAŻ. BUIY do zgnurowani... Karmelicka 16. 8372

DO konc. Donn Handlow... Karmelicka 16. 8372

AUTO ciężar. marki Fiat... Karmelicka 16. 8372

SPRZEDAM bryczkę w d... Karmelicka 16. 8372

PARCELA budowl. w wiel... Karmelicka 16. 8372

CHYŻOŚCI Pierwocześ... Karmelicka 16. 8372

DO SPRZEDANIA duża ł... Karmelicka 16. 8372

KAMIENIA I p. w. Budn... Karmelicka 16. 8372

ZAKOPANE. Do sprzeda... Karmelicka 16. 8372

MASZYNA Dłwałt pierś... Karmelicka 16. 8372

DO ODBIĄPIENIA młak... Karmelicka 16. 8372

SPRZEDAM 3 motory elek... Karmelicka 16. 8372

NOWA niawizywana kom... Karmelicka 16. 8372

ZAKOPANE. Do sprzeda... Karmelicka 16. 8372

GATROW kilka mało u... Karmelicka 16. 8372

SPYTALNE, jadanie, ot... Karmelicka 16. 8372

Matrymonialne. CZY ZNASZ wieś narzecz... Karmelicka 16. 8372

SPYTALNE, jadanie, ot... Karmelicka 16. 8372

Matrymonialne. CZY ZNASZ wieś narzecz... Karmelicka 16. 8372

SPYTALNE, jadanie, ot... Karmelicka 16. 8372

Matrymonialne. CZY ZNASZ wieś narzecz... Karmelicka 16. 8372

SPYTALNE, jadanie, ot... Karmelicka 16. 8372

Matrymonialne. CZY ZNASZ wieś narzecz... Karmelicka 16. 8372

SPYTALNE, jadanie, ot... Karmelicka 16. 8372

Matrymonialne. CZY ZNASZ wieś narzecz... Karmelicka 16. 8372

SPYTALNE, jadanie, ot... Karmelicka 16. 8372

Matrymonialne. CZY ZNASZ wieś narzecz... Karmelicka 16. 8372

SPYTALNE, jadanie, ot... Karmelicka 16. 8372

Matrymonialne. CZY ZNASZ wieś narzecz... Karmelicka 16. 8372